



(Dalszy ciąg ze strony I-szej.)

niemieckiego. „W najcięższym okresie życia narodu — czytamy w jednym z podręczników szkolnych — zjawiał się nasz zbawca Hitler, który stworzył narodową jedność i który zlanie hańbiący Niemcy traktat wersalski i niemiecką ojczyznę uczyni wolną“. Cała Rzesza zamieniła się wyraźnie w jedną wielką fabrykę materiału wojennego, w jedne wielkie koszary, szkolące przyszłych żołnierzy odwetu. Tanki, armaty, broń palna, miotacze min, amunicja, bomby gazowe, — to przedmioty masowej produkcji całego niemieckiego przemysłu.

Dalej nie pójdą i teraz, bo już doszły do kresu nieledwie.

Ale zato zrzucić wreszcie będzie musiał swoje glansowane rękawiczki pan Henderson, zreflektuje się może Mussolini, Stana — wierzymy — bardziej, niż dotychczas, zwartym szeregiem Boncour, Davis, Simon, silnie ujmą w garść karabin wszyscy inni. Atmosfera oczyści się z niezdrowej mgły, wszystko wystąpi bez maski, z właściwym, może cynicznym, ale szczerym wyrazem.

Niemcy są odważni, ryzykują wiele! Rzucili światu rękawicę. Tak, jak w r. 1914, łamiąc neutralność Belgii. Ale z Belgii wszak poszli prosto nad Marne.

Alfred Laniewski.

## Z DNIA.

### ROKOWANIA Z GDAŃSKIEM W SPRAWACH PODATKOWYCH.

Warszawa, 18 października. (PAT) Prowadzone tu rokowania polsko-gdańskie w sprawach podatkowych doprowadziły do podpisania protokołu przygotowanego do umowy, zapobiegającej podwójnemu opodatkowaniu obywateli polskich. Sprawa dodatku kryzysowego została załatwiona w tym sensie, że urzędnicy obywatele polscy zwolnieni zostają od płacenia tego podatku do 1 lipca 1942, a w następnym okresie stawka zostaje im zredukowana do 1 i pół proc. W sprawie podatku od kawalerów sformułowano obowiązujący protokół. Sprawa zostanie załatwiona ostatecznie w drodze wymiany pism.

### POLSKO - ŻYDOWSKIE ZEBRANIE W PARYŻU.

Paryż, 18 października. (PAT) Odbędzie się tu posiedzenie Koła współpracy polsko-żydowskiej w Paryżu. Na zebraniu tem znany publicysta Antoni Potocki wygłosi referat, w którym między innymi oświetli stosunek hitleryzmu i Polski do spraw żydowskich.

### NA CZĘŚĆ LOTNIKÓW POLSKICH.

Bukareszt, 18 października. (PAT) Na część lotników polskich odbył się wczoraj obiad w poselstwie polskim, wieczorem zaś Aeroklub rumuński wydał wielkie przyjęcie.

## KOPERNIKA

15a — Sykstuska 7  
Filia Perfumerji S. FEDERA

### Rząd francuski przeciwnikiem inflacji.

Paryż, 18 października. (P. A. T.) Projekt finansowy rządu, przedstawiony wczoraj w Izbie Deputowanych, podkreśla na wstępie, że w czasie obecnej kadencji zredukowano już deficyt budżetowy z 19 do 6 milionów. Rząd jest przeciwny wszelkiej inflacji i pragnie ustalić ostateczną równowagę budżetową drogą odpowiednich zarządzeń. Projekt rządowy przewiduje pokrycie deficytu nie tylko przez zarządzenia oszczędnościowe, ale i przez wprowadzenie nowych źródeł dochodowych.

**KLUB TOWARZYSKI RADY GRODZKIEJ BBWR. WE LWOWIE**  
zawiadamia, że w sobotę dnia 21-go października 1933 roku  
w lokalu Klubu przy placu Marjackim I. 4 (Hotel Europejski)  
urządza dla swoich członków

## WIECZOR ARTYSTYCZNY

przy współudziale art. op. PP. Bediewiczowej, Ostrowskiego  
oraz Chóru Esbena. Przy fortepianie p. Kryczyński.  
Po programie dancing. Przygrywa zespół p. Kordika.  
Wstęp za okazaniem karty klubowej. Początek o godz. 19-tej.

## Tajemnicze kroki w korytarzu pod Reichstagem.

Berlin, 18 października. (PAT). Na wstępie dzisiejszej rozprawy o podpalenie Reichstagu przewodniczący komunikuje o uwzględnieniu przez sąd wniosku dr. Teicherta o powołanie szeregu świadków odwoławczych. M. in. wezwani mają być również świadkowie, zamieszkali w Rosji sowieckiej.

W czasie zeznań jednego z portierów Reichstagu, przewodniczący zaznacza, że jako były parlamentarzysta jest zdania, że materiał palny wbrew opinii prasy zagranicznej mógł być przeniesiony nietylko przez korytarz podziemny, przy wejściu bowiem do parlamentu teczki posłów i towarzyszących im osób nie były przez oddzielnych kontrolowane.

Portier nocny pałacu prezydenta Reichstagu, gdzie oprócz Goeringa mieszka dyrektor Reichstagu Galle i obsługa pałacu, zawiadomił o wybuchu pożaru przedewszystkiem Gallego, a następnie ministerstwo spraw wewnętrznych, w którym znajdował się Goering. Na jakies 10 dni przed pożarem, portier nocny usłyszał w podziemnym korytarzu czyjeś kroki. Przypuszczał wówczas, że jest to ktoś z przełożonych kontrolujących służbę. O tem spostrzeżeniu portier zawiadomił dyrektora Gallego, w wyniku czego otrzymał polecenie wzmożenia czujności dla kontroli, czy ktoś nocą idzie przez korytarz. Świadek nalepił na framuzę drzwi niedostrzegalne i kolorem dobra ne paski papieru, które otwierając drzwi, musieli przerwać. Zabezpieczenie to jak twierdzi świadek, było często przerwane. Świadek przypuszcza, że ze swej loży mógł niedosłyszeć kro-

ków w korytarzu o ile przechodzący zdjął obuwie.

Dymitrow pyta świadka czy myślał o słyszanych krokach w związku z pożarem. Świadek: myślałem nad tem, lecz kroki owe były głośnie i wyraźne, a rutynowany zbrodniarz unikałby wszelkiego szmeru.

Na pytanie Dymitrowa, komu świadek bezpośrednio podlega służbowo i do jakiej należy partji, wybucha na sali weselość.

Dymitrow: To pytanie wcale nie jest śmieszne.

Przewodniczący: Nie do pana należy udzielanie nagan. W tym wysoce politycznym procesie dopuszczalne były zawsze pytania o przynależność partijną.

Świadek wyjaśnia, że naprzód należał do partji socjal-dem., a później przeszedł do jednego ze stronnictw prawicowych.

Osk. Torgler wskazuje na możliwość dostania się jeszcze inną drogą do podziemnego korytarza. Przewodniczący zapowiada wyjaśnienie tej sprawy w czasie wizji korytarza.

Torgler oświadcza: kilkakrotnie twierdzono tu, że w pałacu Goeringa nie było żadnych szturmowców ani sztafetowców. Jak mogłem stwierdzić z okna Reichstagu, kilku ich zawsze przechadzało się w ogrodzie pałacu, z psami. Zapytany o to świadek wyjaśnia, że nic o tem nie wie, gdyż służbę swą pełnił tylko w nocy. Rozprawa w tem miejscu zostaje przerwana. Trybunał wraz z oskarżonymi i obrońcami udaje się na wizję korytarza. Po tej wizji nastąpi wizja lokalna dla przedstawicieli prasy.

## Wyrok w procesie przemytników.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. (Sz.) Sąd Okręgowy ogłosił dziś wyrok w sprawie bandy przemytniczej Sala. Sal skazany został na 3 lata więzienia i utratę praw na 3 lata, oraz grzywnę 72.000 zł. Żona jego, Salowa, skazana została za przechowywanie nieocelonych towarów na 6 miesięcy aresztu i 31.000 zł. grzywny, Pomeranz skazany został na 2 lata więzienia, na 5 lat pozbawienia praw oraz grzywnę 43.000 zł., Wajdowa na 10.000 złotych grzywny, zaś Saper na grzywnę 300 zł. za

udzielenie pomocy przemytnikom. Wszystkim skazanym zaliczono areszt prewencyjny. Szajnberg i b. aspirant policji Bachrach zostali uniewinnieni.

W motywach wyroku Sąd zaznaczył, że skazani utworzyli związek dla wprowadzenia do Polski towarów zagranicznego pochodzenia bez uiszczania opłat celnych, przezco narazili Skarb Państwa na straty w wysokości 25.820 zł. Sąd zarządził konfiskatę zatrzymanych towarów.

### Walasiewiczówna w Belwederze.

Warszawa, 18 października. (PAT). W dniu dzisiejszym Walasiewiczówna wyjechała samochodem do Gdyni, skąd uda się do Cleveland (Ameryka) na statku Kościuszko. Przed wjazdem Walasiewiczówna złożyła wizytę w Belwederze, gdzie wpisała się do księgi audjencjonalnej. Potem Walasiewiczówna przyjęta była przez marszałka senatu Raczkiewicza, który, jak wiadomo, jest prezesem Rady Organizacyjnej Polaków zagranicą. Walasiewiczówna podziękowała p. Marszałkowi za opiekę Rady podczas pobytu w Polsce.

### Kto będzie następcą pośta Grynbauma.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. (Sz.) W czasie ostatniego kongresu sjonistycznego w Pradze, poseł Grynbaum został wybrany do egzekutywy sjonistycznej. W związku z tem, pos. Grynbaum, który od dłuższego czasu przebywał bądź w Paryżu, bądź w Palestynie, postanowił zrzec się mandatu do Sejmu polskiego. Na jego miejsce, według kolejności, ma wejść p. Farbstein, przebywa on jednak również w Palestynie, gdzie zajmuje wysokie stanowisko w hierarchji sjonistycznej. Wobec tego do Sejmu wejdzie prawdopodobnie następny z listy o. Hariglas.

## UBRANIA ROBOCZE

dla uczniów szkół technicznych najtansza źródło:

„PALLIUM“

Wytwórnia odzieży ochronnej i sportowej

Lwów, ul. Hetmańska I. 22  
obok Miejsk. Muzeum Przemysłowego 1847

### ZAKŁAD POGRZEBOWY

„ELIZJUM“

przedt. J. KURKOWSKIEGO

Lwów, ul. Sobieskiego L. 9  
Telefon 39-40. — mieszkania 92-92

urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych — przeprowadza ekshumacje i wywozy zwłok. — Własna sanitarka. P. T. Urzędnikom państwowym udziela kredytu w dogodnych spłatach. Wiece metalowe na składzie. 2003

### Pogoń za dzikiem na lotnisku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. (Sz.) Dziś rano na lotnisku wojskowym załoga portu lotniczego zauważyła wielkiego dzika, który gonił psa. Dzik zapędził się pomiędzy hangary. Po niedających próbach przebiecia tłem siatki, dzik pogalopował w kierunku ulicy Puławskiej. Jednak i tu nie udało mu się przebić siatki ogrodzenia. Jeden z wartowników zranił go kulą z rewolweru, dzik jednakże mimo to popełdził dalej. Dopiero gdy jeden z pilotów strzelił doń z naganą, zwierzę padło bez życia.

Dzika, ważącego około 100 kg., złożono w zakładach lotniczych. Narazie nie zdołano stwierdzić, w jaki sposób dzik znalazł się na polu Mokotowskim.

### Dyrektorowie-defraudanci.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. (Sz.) Władze śledcze wykryły w Katowicach aferę oszukańczą właścicieli i dyrektorów znanej firmy „Albis“, Samuela Langer i Mieczysława Alembika Langer i Alembik jako przedstawicieli fabryki porcelany Gieschego dopuścili się sprzeniewierzenia 250.000 zł.

Wskutek tych malwersacji, fabryka porcelany Gieschego zwróciła się do władz śledczych z doniesieniem na Langerę oraz fikcyjnego właściciela firmy „Albis“ Pinkowskiego i przekazane ich sędziemu śledczemu. Wobec niemożności odnalezienia ksiąg handlowych firmy „Albis“, ukrytych przez jej właścicieli, policja przeprowadziła szereg rewizyj i znalazła te księgi oraz kartotekę. Za dyrektorem Alembikiem, który wyjechał z Katowic, rozestano listy gończe.

### Zamach samobójczy na środku sali restauracyjnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. (Sz.) Ubiegłej nocy o godzinie 5.30 nad ranem w restauracji Hotelu Wiktorii miało miejsce wstrząsające samobójstwo. 31-letni Stanisław Witkowski zamieszkały w Hotelu Bristol, przybył późnym wieczorem do restauracji w towarzystwie dwu kobiet. Po wypiciu dwu butelek szampana i uregulowaniu rachunku, Witkowski wyszedł na środek sali i w oczach licznych gości wystrzelał ze rewolweru w skroń pozbawiając się życia. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Dochodzenia wykazały, że Witkowski w dniu 10 października przybył z Francji, gdzie przez dłuższy czas przebywał w sprawach finansowych. Po przybyciu do Warszawy zamieszkał w Hotelu Bristol. Towarzyszki Witkowskiego zostały przytrzymane do czasu stwierdzenia przyczyny samobójstwa przemysłowca

# Członkowie Akademii Literatury.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. (Sz.) Dowiadujemy się, że zespół Polskiej Akademii Literatury został już skompletowany. Według nieoficjalnych informacji, członkami Akademii mianowani zostali: Staff, Sieroszewski, Kaden-Ban-

drowski, Chojnowski, Berent, Roztworowski i Nałkowska. Jak słychać dookoopowani zostali do Akademii: Hia-kowiczówna, prof. Zieliński, prof. Kleiner, Strug, Mirjam Przesmycki i Boy-Zeleński.

## Spotkanie Hitlera z Daladier'em?

Paryż, 18 października. (PAT) „Martin” powtarza za „New York Heraldem”, że w rządzie Rzeszy oczekiwane są zmiany. Kanclerz Hitler ma oblać tekę spraw zagranicznych. Dalej zaznacza dziennik, że Hitler poczynił już jakoby kroki co do ewentualnego spotkania z premierem Daladierem. Spotkanie nastąpić ma wkrótce, chociaż ani data, ani miejsce jego nie są jeszcze wyznaczone.

Rzym, 18 października. (PAT) W tu tejszych kołach dziennikarskich panuje przekonanie, że obecny okres wyczekiwania potrwa do zebrania angielskiej

Rady ministrów. Dopiero decyzja Anglii rozpocznie nową fazę w akcji dyplomatycznej.

# 20 milj. Chińczyków padło ofiarą katastrofalnej powodzi w dolinie Żółtej Rzeki.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. (Sz.) Agencja Tass donosi z Nankinu, że dolina Żółtej Rzeki nawiedzona została ponownie katastrofą powodzi, której rozmiary przewyższają powódź z r. 1931. Liczba ofiar powodzi nie jest do-

tychczas ustalona. Klęska powodzi dotknęła szereg prowincji, zamieniając całe połacie kraju w olbrzymie jezioro. Tysiące miejscowości znalazły się pod wodą.

Około 20 milionów ludzi znalazło się

Podczas złej pogody ..  
**ASPIRINA.**

Organizm osłabiony przez katar, przeziębienie lub grypę wymaga skutecznej pomocy: daje ją Aspirina. Wobec tego Aspiryny nie powinno nigdy zabraknąć w domu.



# ASPIRINA

Istnieje tylko jedna!

Do nabycia we wszystkich aptekach.



## Wybory w klubie Str. Lud.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 października. (Sz.) Dziś przedpołudniem odbyło się w Sejmie posiedzenie klubu parlamentarnego Stronnictwa Ludowego, na którym dokonano wyboru władz klubowych. Prezesem klubu wybrany został poseł Róg, wiceprezesami pos. Madejczyk i pos. Waleron.

## Wybory o znanym zgóry wyniku.

Berlin, 18 października. (PAT) Minister Goebbels udzielił wywiadu przedstawicielowi wielkich wydawnictw Scherla Brandtowi.

Na pytanie dlaczego zostały rozpisane nowe wybory, Goebbels oświadczył, że wybory te będą miały przede wszystkim na celu przekonać zagranicę, balamuconą przez nieuczciwych podżegaczy, przeważnie żydowskich emigrantów z Niemiec, że naród niemiecki stoi za Hitlerem i jego rządem zarówno w wewnętrznych, jak i zagranicznych zagadnieniach. Goebbels podkreślił pokojowe zamiary Rzeszy, stwierdzając, że Niemcy silne i świadome swej godności; dają o wiele większą gwarancję pokoju. Na pytanie o przypuszczalny wynik głosowania Goebbels odpowiedział, że niewątpliwie naród przygniatająca większością opowie się za rządem.

bez dachu nad głową i środków do życia. Zbiory i zasiewy zostały zniszczone. Choroby epidemiczne szerzą się w zastraszający sposób.

spożycie cementu na głowę wynosi 5 kg., w Niemczech zaś 200 kg. Chtou nie może kupować cementu, gdyż przed 5-ciu laty za 400 kg. cementu dawał 100 kg. żyta, a dziś za te same 100 kg. żyta dostaje tylko 100 kg. cementu. Podobnie nie wytrzymuje krytyki argument, że eksport się nie opłaca, gdyż eksportują cement nawet Węgry, kraj zasadniczo importowy. Węgry płaciły nawet premję, aby nasz kartel nie wywoził do Węgier cementu. Kartel nie może bronić się odległością cementowni od morza, gdyż projektowane było wybudowanie cementowni w Gdyni, a jeżeli to nie doszło do skutku to tylko dlatego, że cementownie nie chciały przyjąć warunków obniżenia cen. Podobnie nie uzasadniony jest argument zbyt wysokich tarif kolejowych, gdyż kartel nie starał się zupełnie o obniżkę tarif kolejowych. Nie przekonujące są również argumenty, że kartel niema wpływu na sprzedawców. Kartel zawsze ten wpływ posiada. Dobro publiczne wymaga obecnie bezwzględnie obniżenia cen cementu niezbędnego dla podniesienia produkcji.

## WAŻNE ZA ZADZENIE!

Nie wolno żadnemu szanującemu się obywatelowi polskiemu kupować obuwia zagranicznego, gdyż każdy ma do dyspozycji firmę

### D. Czyk, Lwów, Kościuszki 6

gdzie sprzedaje się lepsze i tańsze obuwie od zagranicznego.

# Król Karol i olbrzymie tłumy widzów na pokazach lotniczych eskadry polskiej.

Bukareszt, 18 października. (PAT) Król Karol, premier Vaída, członkowie rządu, szef sztabu gen. oraz korpus dyplomatyczny, obecni byli dziś na lotnisku podczas ewolucji wykonywanych przez eskadrę samolotów polskich. Plk. Rayski złożył raport królowi i przedstawił mu wszystkich polskich lotników, którym król uściłkał dłoń. Król przybył specjalnie do Bukaresztu z Sinaia, by być obecnym podczas lotów eskadry polskiej.

Loty pokazowe eskadry polskiej z udziałem 28 samolotów myśliwskich, wzbudziły niebywały zachwyt olbrzymich tłumów publiczności. Król Karol wykazał wielkie zainteresowanie polskimi samolotami, oglądał szczegółowo ich konstrukcję i wysłuchał objaśnień plk. Rayskiego.

W czasie bankietu, wydanego przez podsekretarza stanu lotnictwa, król Karol udekorował plk. Rayskiego orderem Korony Rumuńskiej 2 klasy, a oficerów eskadry orderami Korony i Gwiazdy. W godzinach popołudniowych członkowie eskadry złożyli na

grobie Nieznanego Żołnierza wieniec o barwach polskich.

W kasynie wojskowym odbyło się dziś śniadanie, wydane na cześć lotników polskich. Udział wzięli król Karol, premier Vaída, członkowie rządu,

pos. Arciszewski, prez. międzynarodowej federacji lotniczej ks. Bibescu, oraz poseł Rumunii w Polsce min. Cadere.

Eskadra wyruszy jutro do Warszawy.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Działalność kartelu cementowego w oświetleniu rzeczników ministerstwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 października. (Sz.) W drugim dniu procesu w Sądzie kartelowym w sprawie kartelu cementowego, przemawiali obrońcy adw. Altberg, adw. Weilisch i adw. Lichtenbaum. Pożatem wygłosił przemówienie prezes kartelu cementowego dr. Kuten.

Dziś w trzecim dniu procesu przemawiali przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu i Handlu jako strony skarżącej.

Referent kartelowy ministerstwa dr. Piotrowski zaajął się stroną prawną wniosku rządowego, a w szczególności wskazywał, że jeżeli rząd domaga się rozwiązania kartelu cementowego, a kartel broni się twierdzeniem, że jest tylko organizacją sprzedaży, to tego rodzaju obrona jest

nieuzasadniona. Centrocement jest podstawową organizacją kartelu, gdyż reguluje produkcję i bez Centrocementu kartel by nieistniał.

Przechodząc do poszczególnych argumentów wysnuwanych przez kartel w swojej obronie, dr. Piotrowski wskazywał, że cyfra zdolności produkcyjnej dwa i pół miliona ton, obecnie przez kartel kwestjonowana, opiera się na cyfrach podawanych przez cementownie. Z 17 należących do kartelu cementowni, w roku zeszłym 8 wogóle było nieczynnych, a produkowało w najlepszym wypadku 9, w niektórych zaś miesiącach tylko dwie cementownie.

Propaganda konsumpcji na wsi, nad którą kartel pracuje, jest paraliżowana przez wysokie ceny cementu. U nas

Drugi rzecznik Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dyrektor Instytutu Badań Konjunktur, prof. Lipiński zajął się stroną teoretyczną sprawy. Wykazał on, że w ciągu 4 lat kryzysu cena cementu mimo powszechnej obniżki cen nie tylko nie obniżyła się, ale rosła i uparcie na tym poziomie się trzymała stanowiąc żelazo-betonowa przeszkodę na drodze poprawy sytuacji. Prof. Lipiński przeciwstawił się wywodom kartelu, że ceny polskie są niższe od zagranicznych i przedstawił szczegółowe wykazy i wykresy na dowód, że już po tegorocznej obniżce ceny kartelowej, cement tańszy jest w Niemczech, Czechosłowacji, Włoszech, a nawet w Belgii, niż w Polsce.

Następnie przemawiał prezes kartelu cementowego dr. Kuten, usiłując osłabić wrażenie, wywołane przemówieniami rzeczników Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Ostatni przemawiał prokurator Piotrowski, zajmując się stroną prawną zagadnienia. Na ten przewód sądowy został zamknięty. Wyrok ogłoszony zostanie w piątek.

Temperatura we Lwowie w dniu 18 bm. wynosiła: o g. 7 rano ciśn. barom 734.01, temp. +7.5, o g. 1 w południe ciśn. barom. 734.31, temp. +12.0, o g. 9 wieczór ciśn. barom. 734.85, temp. +8.1.

**KOPERNIKA**  
15a — Sykstuska 7  
Młja Perfumerji S. FEDERA

# Pierwszy w Polsce proces kartelowy. Nietakt ministra spraw zagr. Rzeszy

## Rozprawa przeciw kartelowi cementowemu. wzmacnił pozycję min. Simona w rządzie brytyjskim.

Warszawa, 18 października. Od poniedziałku toczy się w Warszawie przed nowoutworzonym sądem kartelowym pierwsza rozprawa od czasu wprowadzenia ustawy kartelowej, mia nowicie proces przeciw kartelowi cementowemu wskutek skargi ministra przemysłu i handlu.

P. minister przemysłu i handlu — jak wiadomo — zawiesił z dniem 11 września r. b. działalność tego kartelu.

Rozprawa toczy się pod przewodnictwem sędziego Sądu Najw. Giżyckiego, przy współudziale sędziów Sądu Najw. Święcickiego i Namitkewicza jakoteż sędziów: b. ministra skarbu Matuszewskiego i b. ministra przem. i handlu Szydłowskiego.

Z ramienia ministerstwa przem. i handlu występują na rozprawie jako rzecznicy kierownik biura kartelowego, b. sędzia sądu okr. we Lwowie dr. Piotrowski i dyrektor Instytutu badania koniunktur gospodarczych prof. Lipiński. Oskarżenie wnosi naczelny prokurator Sądu Najwyż. dr. Piernikarski.

W dniu wczorajszym po załatwieniu formalności sędzia Namitkewicz przedstawił skargę ministerstwa skarbu, następnie omówił dzieje powstania i działalność kartelu. Kartel, który powstał w 1926, powierzył Centrocemento

port cementu niemal przestał istnieć. Z powodu zbyt wysokich własnych kosztów produkcji, kartel osłabił zdolność konkurencyjną polskich cementowni tak dalece, że nie opłaca mu się eksportować.

W konkluzji ministerstwo przem. i handlu wyraża przekonanie, że nie tylko działalność tego kartelu, ale i sam fakt istnienia w polskim przemyśle cementowym tego kartelu powoduje przy obecnym stanie tej gałęzi przemysłu skutki gospodarcze wysoce szkodliwe.

Po zreferowaniu sprawy przez sędziego Namitkewicza, p. radca Piotrowski oświadczył w imieniu ministra przemysłu i handlu, że popiera oskarżenie.

Następnie zabrał głos imieniem kartelu cementowego dr. Altberg. Obrońca twierdzi, że zakaz kartelizowania jednej gałęzi wytwórczości jest sprzeczny z rozwojowymi tendencjami gospodarstwa krajowego i światowego.

## Minister Beck powraca z Genewy.

Genewa, 18 października. (PAT) Min. Beck konferował w poniedziałek z N

Davidem a następnie z minist. Beneszem. We wtorek Minister Beck przyjął delegatów japońskich Sato i Ito. W południe podejmowany był przez ministra Estonii Piipa wraz z delegatami Finlandii i Łotwy. Popołudniu Minister Beck złożył kurtuazyjną wizytę delegatowi Irlandji Lesterowi. O godz. 18-tej w towarzystwie dyr. Dębickiego wyjechał przez Wiedeń do Warszawy.

Również opuścił Genewę min. Benesz, który w drodze do Pragi zatrzymał się w Wiedniu i omówił z kancle rzem Dollfussem sprawy polityczne i gospodarcze, interesujące Austrię i Czechosłowację.

Wśród członków rządu brytyjskiego zapanowało niebывałe oburzenie z powodu ostatniego wystąpienia min. Neuratha, który w swym przemówieniu do korespondentów prasy zagranicznej oświadczył, że min. Simon nieosiągnął zreferował Amerykanom postulatów nie mieckie, przedstawione mu przez Bismarcka w Londynie w dniu 6 bm.

Min. Simon po przybyciu do Londynu, zapytany przez prasę, odrzucił w jednym zdaniu insynuację Neuratha, za znacząc, że wina nieścisłości przedstawiania faktów nie leży po jego stronie, — zanzucając temsamem Neurathowi w delikatny sposób, że Neurath mówi nieprawdę.

Napaść Neuratha na Simona, dowodzi nerwowości, jaka ogarnęła Niemcy i poza tem, że jest grubym nietaktem, jest także wielkim błędem psychologicznym, dowodzącym niezności Anglików. Jeżeli bowiem mogli się czy to w prasie, czy w oświadczeniach niektórych polityków odzy-

wał tu i ówdzie pewne głosy, krytykujące balatykę sir Simona, to obecnie po takiej insynuacji, rzuconej pod adresem brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, cała opinia angielska, jak jeden mąż, staje po stronie swego ministra. Stanowisko Simona w gabinecie zostanie napewno wzmacnione. Aczkolwiek w prasie angielskiej znajdują się sugestie co do wszczęcia z Niemcami rokowań w sprawie paktu 4-ech, to jednak dotychczas czynnik rządowy wciąż jeszcze stoja na stanowisku, że jedynym miejscem wznowienia rozmów rozbrojeniowych może być tylko Genewa.

## Zmiany w kodeksie postępowania cywilnego.

Warszawa, 18 października. (PAT) Na wtorkowym posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono m. in. projekty rozporządzeń: o kosztach nadzoru nad zakładami ubezpieczeń, w sprawie opłat stemplowych, wiążących się z przejściem własności nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego, oraz w sprawie zmiany kodeksu postępowania cywilnego. Ten ostatni projekt rozporządzenia dotyczy postępowania w drobniejszych sprawach o eksmisie mieszkaniowe. Projektowana zmiana kodeksu dopuszcza odwoływania się w tych sprawach do drugiej instancji.

## Były kat stanie przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta) Warszawa, 18 października. (Sz.) Prokuratura przy Sądzie Okręgowym w Warszawie pociągnęła do odpowiedzialności byłego wykonawcę wyroków sprawiedliwości, usuniętego ze służby za pijactwo, b. kata Maciejewskiego.

Napisał on przy pomocy pewnego literata pamiętniki, zawierające ostatnie wyznania skazanych na śmierć. Prawo do tych pamiętników zakupił jeden z brukowych dzienników w Warszawie. Ponieważ pamiętniki zawierają szczegóły przeprowadzonych śledztw i z tego powodu są tajemnicą urzędową, a ponadto Maciejewski zobowiązał się jako urzędnik Ministerstwa Sprawiedliwości do całkowitej tajemnicy nie tylko w czasie swego okresu urzędowania, lecz i na przyszłość, władze pociągają go do odpowiedzialności karnej za zdradę tajemnicy służbowej.

## Wiadomości z miasta.

Pożar autobusa. Wczoraj spłonął doszczętnie na ul. Kordeckiego autobus należący do N. Fleischmana.

Torebkarz na ul. Krakowskiej. Na ul. Krakowskiej wczoraj o g. 21.30 notowany torebkarz Michał Korciuk wyrwał teczkę z 100 zł. z rąk Herminy Weinstock. Torebkarza przytrzymaono.

Włamania w Rynku. Wczoraj popołudniu dwu złodziei otworzyło okno wystawowe jubilera Blausteina w Rynku skąd skradli pudełko z pierścienkami wartości 100 zł. poczem zbegli.

## Nowy proces o zajęcie ropczyckie.

Tarnów, 18 października. (PAT) W środę rozpoczyna się przed sądem okręgowym w Tarnowie nowy proces z cyklu procesów o zajęcie ropczyckie, przeciwko 46 oskarżonym, pochodzącym z gmin położonych w pobliżu Nockowej, którzy na wieść o zajęciach w Nockowej zorganizowali marsz na Nockową. Proces potrwa zapewne do 27 b. m. Jako obrońcy wystąpią: adv. Szumanski z Warszawy i adwokaci miejscowi.

## Marnotrawnym synem, — córką

pozostanie Każdy ten, kto zaniedba przekonac się, że z obuwie CZYKA, Lwów, Kościuszki 6

nie zdołała konkurować żadna fabryka zagraniczna 1892

wi całą wysprzedaż, przyozem członkowie kartelu zrzekli się wszelkich samodzielnych kroków. Centrocement ustawił ceny sprzedażne i regulował produkcję, wykluczając wszelką konkurencję i oznaczając poszczególnym fabrykom kontyngenty. W taki sposób Centrocement zapewnił sobie w kraju monopol i przy zawarciu umów z kartelami zagranicznymi uniezależnił się od państwowej polityki celnej. Działalność kartelu spowodowała podwyższenie cen cementu, która w roku 1925 wynosiła 5.25 i doszła w r. 1928 do ceny 7.70. Ministerstwo przemysłu i handlu doszło do przekonania, na podstawie danych Instytutu badania koniunktur że w okresie, gdy wszystkie inne ceny produktów spadają, jest rzeczą możliwą i konieczną, aby zniżyć ceny cementu o 25 procent. Gdy pertraktacje nie odniosły skutku, ministerstwo nakazało kartelowi w lutym b. r. zniżyć ceny do 5.86, na co kartel się zgodził, oświadczając jednocześnie, że czyni to pod przymusem.

Najbardziej szkodliwym skutkiem istnienia kartelu było podrożenie produkcji. Ministerstwo stoi na stanowisku, że dla pokrycia konsumcji rynku wewnętrznego wystarczyłyby dwie cementownie, podczas gdy kartel obejmował 17 cementowni, z których 8 jest nieczynnych. Te nieczynne cementownie otrzymują za to, że nie nie produkują, a jedynie odstępują swój kontyngent produkcyjny innym cementowniom wysokie odszkodowanie. Cementownia Łazy otrzymała w ciągu ostatnich trzech lat z tego tytułu blisko 1,300,000 zł. Podobnie hojnie obdzielono inne cementownie.

Nader szkodliwe skutki wysokiej, a mimo to nierentownej ceny cementu przejawiają się także w polityce eksportowej kartelu cementowego. Eks-

## Goering i Goebbels świadkami w procesie o podpalenie Reichstagu.

Berlin, 18 października. (PAT) Podczas wtorkowej rozprawy o podpalenie Reichstagu nadprokurator postawił wniosek o wezwanie na świadka premiera Goeringa i min. Goebbelsa, co do których Brunatna Księga twierdzi, że są pośrednimi lub bezpośrednimi inicjatorami podpalenia Reichstagu.

Świadczenie ci miałoby również możliwość wypowiedzenia się pod przysięgą w sprawie ówczesnej sytuacji politycznej.

Przewodniczący oznajmia, że Heines, Schultz i Helldorf przesłuchani będą w piątek, Goering zaś i Goebbels bezpośrednio potem.

## Sukces Daladiera w parlamencie.

Paryż, 18 października. (PAT) We wtorek rozpoczęła się sesja parlamentarna. W Izbie Dep. zabrał głos premier Daladier.

Omawiając decyzję Niemiec z dnia 14 b. m. premier podkreślił, że fakt ten powoduje nagłe wyłonienie się dyskusji nad zagadnieniem organizacji pokoju. Ustęp przemówienia, w którym premier oświadczył, że „nie jesteśmy głusi na żadne słowo, ale też nie jesteśmy ślepi wobec żywych czynów“.

Izba gorąco oklaskiwała. Dalej mówca zapytuje, dlaczego rząd niemiecki, jeżeli pragnie porozumienia, zaczyna od zerwania rokowań. Bez względu na to, co się stanie, Francuzi pozostaną wiernej polityce współpracownicy i będą badali w tym duchu sytuację.

Przyjęcie mowy premiera Daladiera przez Izbę było gorące. Z pierwszej próby rząd francuski wyszedł zwycięsko.

## „Igranie z pochodnią na bezczce prochu“.

Moskwa, 18 października. (PAT) Prasa sowiecka kontynuuje antyniemiecką kampanię. „Komsomolskaja Prawda“ oskarża hitleryzm, że dąży do wojny i do powtórzenia roku 1914. Berlińscy szafarcy — pisze dziennik — rozpalają zarzewie i zagrali va banque. Nawet ilu zoryczne ramki Lig Narodów i obłudne rozmowy rozbrojeniowe, którei członkowie Ligi maskują swe zbrojenia, krępują obecnych władców Niemiec. Granice Niemiec stały się ogniskiem zabójstw i starć. Bojowcy wdzierają się na terytorium Polski, Gdańską, Austrii,

Czechosłowacji i Danji, oraz Zagłębia Saary. Jeżeli podpalenie we własnym kraju nie okazało się bezpiecznym, to cóż dopiero igranie z pochodnią na bezczce prochu, jaka okazała się Europa.

## Angielscy opiekunowie węgierskich rewizjonistów.

Budapeszt, 18 października. (PAT) Według doniesień prasy z Londynu, wniosek Govera w sprawie zmiany traktatu w Trianon w duchu zwrócenia Węgrom część obszarów węgierskich został dotychczas podpisany przez 151 członków angielskiej Izby Gmin.

**KOPERNIKA**  
15a — Sykstuska 7  
Filija Perfumerji S. FEDERA

# Postulaty socjalne Lewjatana.

Przymusowa organizacja życia gospodarczego i bardziej lub mniej daleko idąca kontrola produkcji znajdująca coraz więcej zastosowania w działalności poszczególnych państw współczesnych. Przymusowe korporacje włoskie, komisarze przemysłowi i męzowie zaufania w Niemczech, kodeksy pracy w Stanach Zjednoczonych — to różne odmiany tej samej idei.

Można ją ująć w następującej formule: współczesna gospodarka wielkoprzemysłowa przerosła własne możliwości organizacyjne ustroju kapitalistycznego; trzeba z konieczności szukać innych form i nowych dróg, by nie dopuścić do całkowitego chaosu i powstrzymać upadek obecnego ustroju. A ponadto wybiłaby egoizm jednej klasy doprowadza do destrukcji życia w całym Państwie i zmusza Rząd do ingerencji zabezpieczającej interes Państwa i obywateli.

Na tem tle dziwnie paradoksalnie wygląda ogłoszone niedawno sprawozdanie z działalności Centralnego Związku Przemysłu Polskiego („Lewjatana“) za r. 1932 oraz program gospodarczy tego związku.

Przedstawiciele polskiego przemysłu głoszą hasła powrotu do zasad liberalnej gospodarki, niewtracania się Rządu do stosunków wewnętrznych w przemyśle, w pierwszym rzędzie naturalnie w dziedzinie spraw robotniczych.

Tezy programu w tej ostatniej sprawie sprowadzają się do bardzo jasno sformułowanych postulatów.

„Ustalanie płac winno być dokonywane w drodze bezpośrednich umów

między pracodawcami i zainteresowanymi pracownikami, bez wpływu innych czynników, utrudniających a czasem nawet wręcz uniemożliwiających ustalenie płacy za pracę odpowiednio do koniunktury gospodarczej i stanu rynku pracy (ingerencja Państwa w umowy zbiorowe, systemy rozjemstwa w zatargach zbiorowych, a szczególnie przymusowe rozjemstwo“). I stąd wniosek praktyczny — obecny poziom realnych płac robotniczych pozostawia na dalszą ich obniżkę, zapomocą której może być przeprowadzona skuteczna redukcja kosztów własnych przemysłu.

Przeszkadza jednak obniżkom fakt, że w fabrykach jest nadmiar robotników, którzy pracują w ciągu niepełnego tygodnia i zarabiają wskutek tego mało. Ten nienormalny stan zatrudnienia sztucznie utrzymują istniejące w niektórych dzielnicach przepisy prawne (o tem, że robotnicy często strajkiem walczą z zapędami redukcijnymi — nie wspomina się wcale).

A więc najpierw znieść te przepisy, powyrzucić z fabryk nadmiar robotników, wszystkich pozostałych zatrudnić po 6 dni w tygodniu i obciąć im płace.

Przytem — rzecz charakterystyczna — chodzi o to, by wysokość stawek płac uzależniona była nie tylko od koniunktury gospodarczej ale i od stanu rynku pracy t. zn. konkurencji i nacisku większej masy bezrobotnych. W tem świecie zrozumiała staje się teza o nadmiarze robotników w fabrykach — im większa armia bezrobotnych, tem niższe stawki płac.

A dalej program gospodarczy „Lewjatana“ mówi: „normy prawne, regulujące czas pracy zarówno pod względem godzin pracy (ustawodawstwo o czasie pracy, dzień i tydzień pracy),

jak i dni pracy (urlopy, święta, odpoczynek tygodniowy), jako dotyczące najistotniejszego, obok stawki płac, czynnika kosztów robocizny, winny dawać możliwość utrzymania tejże samej elastyczności, jaka jest konieczna w stosunku do płac“.

I tu też wnioski praktyczne: norma — 48 godzin pracy tygodniowo musi zostać (zwiększyć na nieszczęście przemysłu nie można, ze względu na konwencję Waszyngtońską) Natomiast w granicach tej normy można zwiększyć ilość pracy dziennej do 10 godzin (dlaczego nie 12!) przy mniejszej liczbie dni pracy w tygodniu. A ponieważ w wielu fabrykach pracują dziś robotnicy w ciągu niepełnego tygodnia przedłużenie czasu pracy do godzin 10-ciu pociągnie za sobą dalsze redukcje robotników.

Program gospodarczy Lewjatana ma jedną zaletę. Jest jasny, prosty, nie zostawia żadnych niedomówień. Interes kapitalu winien stać się racją stanu Państwa. Jak najwięcej żądać od Państwa, nic nie dać mu wzamian. Zmniejszyć ciężar podatkowy, skasować zaległości podatkowe i z tytułu ubezpieczeń społecznych zmniejszyć poziom zarobków, przedłużyć czas pracy, powiększyć bezrobocie, oddać robotnika całkowicie na łaskę przedsiębiorcy — oto recepta polskiego przemysłowca na zwalczanie kryzysu.

## NAJNOWSZE KAPELUSZE

męskie, czAPKI wojskowe, studenckie, urzędowe i sportowe poteca

JAN WITTMAN, LWOW,

1842 ULICA TRYBUNALSKA 1.

wielki wybór. 1842 Ceny niskie.

## Anekdoty o Dollfussie.

Niewyczerpanym tematem do dowcipów jest dla rozmyślanych w żartach Wiedeńczyków osoba Dollfussa, a zwłaszcza jego maleńka figurka.

Oprócz importowanej z Genewy anegdoty, że Dollfuss przezwany został nie Metternichem, ale „Millimeter-nichem“, zamieszcza prasa wiedeńska coraz nowe koncepcje na ten temat. Opowiadają np., że troska o losy Austrii nie daje mu spać i dochodzi do tego, że Dollfuss całymi godzinami spaceruje tam i z powrotem... pod swoim łóżkiem. Inna żartobliwa wersja zapowiada, że wkrótce mają być wypuszczone znaczki pocztowe z portretem Dollfussa naturalnej wielkości. Niedawno przyniosły dzienniki wiadomość, że kanclerz Austrii zwichnął nogę i nie wychodzi z domu. Złośliwe języki dodają, że Dollfuss spadł z drabinki, którą przystawił do krzaka malin...

## Dekorowanie złotem Krzyżami Zasługi kpt. Hynka i por. Burzyńskiego



Wiceminister Spraw Wojskowych gen. Fabrycy dekoruje złotem Krzyżami Zasługi zdobywców Puharu Gordon-Bennetta, pilotów balonowych kpt. Hynka i por. Burzyńskiego.

**KOPERNIKA**  
15a — Sykstuska 7  
Filja Perfumerji S. FEDERA

## Obywatel życzliwy dla Państwa

w którym żyje i czerpie dochody, nie powinien tych dochodów obracać

## na kupno obuwia zagranicznego

gdyż jest to jaskrawą zdradą tego Państwa i jego bezrobotnych robotników, tembardziej, że się ma do dyspozycji FIRME

D. CZYK — Lwów, Kościuszki 6.

1890

## Z Teatru Rozmaitości.

### DZIKA PSZCZOŁA.

Komedia w 3 aktach L. H. Morstina.

Istnieją sztuki teatralne podobne do uczciwych kobiet; wartościowa treść, nienaganne prowadzenie się, zacne i solidne myśli — a przy tem wszystkim brak tego, czem kobieta i sztuka zdobywają świat: wdzięku, rasowości i talentu poruszania się przed widownią.

Do takich sztuk mają szczególne szczęście dwa narody, których sferę artystyczną obciąża tak zwana „głębka myśli“: Polacy i Niemcy. Skłonność do filozofowania, do mistycznych parabaj, do namacalnej na ślepo syntezy — aż nazbyt często odejmuje sztukom tych obu narodów jedyną (prócz formy) wartość, jaka dzieło artystyczne odróżnia od dzieła rzemiosła, a nawet nanki: skrzydła. A bez skrzydeł żaden artysta nie umiał wyobrazić sobie Genjusza poezji.

„Dzika pszczoła“ Morstina robi właśnie wrażenie takiego tworu, któremu wśród solidnej, starannej roboty — odłamano skrzydła. Został po nich tylko śmieszny i wzruszający na tle całej reszty kadłub, zwany w sztuce „panem Eustachym“. Taki dychawiczny badacz życia pszczoł, który sam jeden mógłby dostarczyć bogatego i cudownego w odcieniach materiału na wielki, mądry i ciekawy dramat duszy ludzkiej.

Ale Morstin chciał za jednym zama-

chem rozprawić się z całym szeregiem kwestyj: i z kołunistwem małego miasteczka i z komunizmem i z bezrobociem i z kwestią miłości pozamałżeńskie i z rozwodami i z psychologią mężczyzny — samca i z wychowaniem nowoczesnym dziewcząt... A nade wszystko zapragnął filozofowania. Rozkoszy (która dał panu Eustachemu: przyglądania się ludziom (tak, jak pszczołom i termiom).

Powstał z tego wielopłaszczyznowy, przez symbolikę społeczeństwa pszczoł dogmatowany do reszty dramat, w którym pewne sytuacje (bardzo już ograniczone, jak posiedzenie komitetu) i pewne powiedzenia każą domyślać się komedijowego założenia.

Na płaszczyźnie komediji przesuwają „dzika pszczoła“ dopiero finał. Jest w nim, po trzech dość ciężkich aktach, upragniony powiew twórczego stosunku do rzeczywistości. Jest subtelna ironia nad słabością duszy ludzkiej która po wydzieraniu się wielkimi i górnymi w sferę poświęcenia i piękna, osiada na płytkiej mieliźnie kompromisu.

A gdzież jest „dzika pszczoła“, która „na płatkach róży zakłada dom dla swoich dzieci, a potem ulatuje na słonecznym promieniu...“ Kto był tą pszczołą pełną uroku i poezji? Wszyscy przez moment. I Eustachy, zakochany w swojej pracy badacza, niewi-

dzący realnego życia, a pojmujący je przez parabolę życia w ulu. I Maria, gdy walczyła między miłością do żona tego starosty a obowiązkiem uczciwego człowieka, i żona starosty, kiedy własne szczęście poświęcić chciała dla szczęścia męża i rywalki. Ale te „dzikie pszczoły“ szybko porzucają płatki różane. Osiadają w ulu. Ojciec Marii znowu odda się obserwacji życia, nie zauważwszy nawet tragedji, która przeszła przez jego dom. A dwie niedoszłe dzikie pszczoły: Olga i Maria, będą kochać na stary, wypróbowany w tygłku kompromisu sposób wspólnego, niedźnego trutnia.

Jeżeli jednak morał „dzikiej pszczoły“ podany został ciężko i nieznacznie, to wystawienie jej przywraca tej sztuce — choć w części — postawę skrzydłata, której szukamy w twórcze artysty. Jest to zasługa przede wszystkim J. Leliwy (Karpińskiego), w którym inauguracyjnie nam prawdziwie rasowego aktora. W roli Eustachego wykazał Leliwa-Karpiński tak dużą kulturę artystyczną i tak bogatą skalę gry, że oczekiwać po nim należy, jak najlepszy wynik dalszej pracy. Jest to aktor tem ciekawszy, że wyszedł nie z wielkomięskiej i zawodowej szkoły teatralnej, ale ze skromnego amatorskiego teatru „Fredreum“ w Przemyślu, gdzie przez długie lata pracował jako artysta „z bożej łaski“. Dalsza, dodatnia ewolucja p. Leliwy byłaby dla tego teatru prowincjonalnego piękną kartą jego historii.

Obok Leliwy zdobyła publiczność trafnie ujętym komizmem, wdziękiem i

młodzieńczością gry — Jamina Martini, (Halina, młodsza córka) oraz doskonałej i pełniej wypracowującej swój profil artystyczny, Zyczkowska w roli żony starosty dała piękny wynik skupionej, bogatej w napięciu uczuciowym, gry wewnętrznej. Kossocka jako nieszczerliwa Maria umiejętnie połączyła tragizm z prowincjonalną manierą „dobrze wychowanej“ damy.

Z figur charakterystycznych, bardzo słabo zarysowanych przez autora, nie wybił się nikt. Wszyscy grali z równym brakiem zainteresowania. Wierzejska i Krzywicka jako dwie paniusie z proszowskiego hieglif'u usiłowały szarżą aktorską ożywić nastrój, co u pewnej części widzów odniosło nawet pożądany skutek.

W dekoracjach — brak nowego nerwu. Stwierdzamy ze smutkiem, że ta sama „nowoczesność“, która wywoływała zdumienie jeszcze dwa lata temu, już przestała być nową. Świat starzeje się bardzo szybko, zwłaszcza w oczach...

Naogół jednak inauguracja nowego sezonu w Teatrze Rozmaitości budzi żywe zainteresowanie. Nowoczesność tematów, śmiałe próby ukazywania nietylko reklamowanych nowości, ale i plodów rodzinnego warsztatu, chęć stworzenia dla Lwowa teatru pod każdym względem interesującego i przyciągającego — oto wytyczne, które pozwalają dyrektorowi Horzycy wróżyć pełny sukces artystyczny i w tym także, najcięższym ze wszystkich kryzysowych lat, roku 1933/34.

Jadwiga Gamska.

## Wiadomości bieżące

19

Czwartek

Piotra

października  
1933

Intro: Jana Kant.

Wschód słońca 6'7

Zachód słońca 16'35

## TEATR WIELKI

Czwartek 19 bm. g. 7.30: Uroczysta Inauguracja sezonu „Bachantki” Eurypidesa.

Piątek 20 bm. g. 7.30: „Bachantki”.

Sobota 21 bm. g. 7.30: „Bachantki”.

Niedziela 22 bm. g. 3.30 „III piętro pokój Nr. 17” ceny najniższe.

Niedziela 22 bm. g. 7.30: „Bachantki”.

## TEATR ROZMAITOŚCI

Czwartek 19 bm. g. 7.30: „Dzika pszczoła”.

Piątek 20 bm. g. 7.30: „Dzika Pszczoła”.

Sobota 21 bm. g. 7.30: „Dzika Pszczoła”.

Niedziela 22 bm. g. 3.30: „Gotówka” ceny najniższe.

Niedziela 22 bm. g. 7.30 „Dzika Pszczoła”.

## KINOTEATRY.

ADRIA: „Frankenstein” oraz „Bezimienni bohaterowie”.

APOLLO: „Noce kaukaskie”.

ATLANTIC: „Naręczona z Wiednia”.

CASINO: „Uśmiech szczęścia”.

CHIMERA: „Jej Królewska Mość” (Lillian Harwey).

COLOSSEUM: Film „Córka Wschodu” rewja „Karnawał Jesienny”.

GRAZYNA: „Pożądana” oraz rewja „U nas wszystko na wesoło”.

KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami”.

MARYSIENKA: „Wuj Mozes”.

MIRAŻ: „Wykleta kobieta” oraz „C. K. Komenda serc...”.

MUZA: „Mata Hari”.

## Do mieszkańców miasta Lwowa.

W dniach 11 i 12 listopada 1933 roku w związku z organizacją uroczystego obchodu 15-iej rocznicy „Odzyskania Niepodległości Państwa i Obrony Lwowa”, odbędzie się w naszym mieście bardzo liczny zjazd obrońców Lwowa, uczestników odsieczy, członków organizacji wojskowych i społecznych oraz gości z całej Polski.

Dla zabezpieczenia możliwie największej ilości pomieszczeń dla osób jeżdżących do Lwowa w dniach 10 do 13 listopada br. Komitet Obywatelski Obchodu 15-iej rocznicy Niepodległości i Obrony Lwowa zwraca się do wszystkich P. T. Mieszkańców miasta Lwowa z prośbą o zgłaszanie wolnych pokoi (umeblowanych) dla pomieszczenia przyjezdnych w czasie zjazdu. Zgłoszenia pisemne pokoi przyjmuje Se-

krretariat Komitetu, urzędujący w Ratuszu, I. p., pokój Nr. 51.

W zgłoszeniu uprasza się podawać czy odstąpiony pokój jest z osobnym czy wspólnym wchodem oraz ilużłkowy. Nadto — o ile kto nie ofiaruje mieszkania bezpłatnie — należy podać wysokość żądanej ceny za jedną osobę. Zwraca się przytem uwagę, że wobec ogólnej niższości cen prawdopodobieństwo uzyskania lokatora, jest większe, o ile zgłoszona cena nie będzie wygórowana.

Zgłoszone pokoje będą oglądnięte w pierwszych dniach listopada przez delegata Komitetu (Podsekcji kwaterunkowej), zaopatrzonego w odpowiednią legitymację Komitetu; wtedy też ustalona będzie cena, która wahać się będzie w granicach od 2 do 4 zł. za dobę.

## Konsekracja biskupa ks. dr. Baziaka.

Agencja „Wschód” dowiadyuje się, że w niedzielę dnia 5 listopada b. r. odbędzie się we Lwowie konsekracja uowomianowanego księdza biskupa dr. Eugenjusza Baziaka. Niezwykła ta uroczystość kościelna odbędzie się w

Bazylice Archikatedralnej. Konsekracji dokona J. E. ks. arcybiskup dr. Twardowski, przy współuczestnictwie ks. biskupa dr. Lisowskiego z Tarnowa i ks. sufragana dr. Bardy z Przemysła.

Coś ze wschodu — Szmoncesy Kaczorowski — Sierota — Nogi — oto, przeboje programu. Na ekranie Własta Burjan jako adiutant Jego Wysokości. Początek o godzinie 4-tej, ostatniej rewji o godz. 9-tej.

— Kino „Stylowy” Premiera rewji pt.: „Wesoły stragan” w „Stylowym”, doznała entuzjastycznego przyjęcia. Publiczność bawiła się odskonałe i gorąco oklaskiwała wszystkich wykonawców na czele z Bukojemską, Bułatówną, Belskim, Czerwińskim, Mieczkowskiem, i Chrzanowskim. Efektowne tańce, przepiękne piosenki i arcyzabawne skecze składają się na wysoce urozmaiconą całość. Na ekranie przepiękny film p. t.: „Królowa szybkości”.

czów: odjazd 7 rano, powrót do 21-ej — cena 8 zł. dla członków T-wa zł. 7'50; do Drohobycza, Borysławia i Truskawca (zwydzienca zagłębia naitowego i zdrojuwiska) — odjazd 7 rano, powrót o 21-ej — cena zł. 10. dla członków T-wa zł. 9. — Zgłoszenia wraz z opłatą do soboty, dnia 21 października do godz. 14-tej w lokalu Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego Oddziału Lwowskiego ul. Sobieskiego 1. 3. I. p. Informacje telefoniczne pod Nr. 10-66.

— Legjoniści! W piątek, dnia 20 października b. r. o godzinie 19-tej, w lokalu Związku, ul. Zielona 12, wygłosi odczyt dr. Ludwik Grajewski p. t.: „Stefan Batory”. O wzięcie licznego udziału w odczycie Zarząd Oddziału uprasza.

— Wystawa harcerska w Pałacu Sztuki na Placu Powystawowym daje obraz pracy i życia harcerskiego o każdej porze — daje obraz pełny, wszechstronny i jest pierwszorzędną imprezą jesieni. Wstęp kosztuje grosze, a zadowolenia dużo.

— Apel do obrońców Lwowa. Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku, spodziewa się, że o ile nie będzie przeszkód natury technicznej, odbędzie się w dniu Święta Państwowego, dekoracja Krzyżem i Medalem Niepodległości. Ze względu na to, że w zamierzeniach naszych leży przeprowadzenie, w miarę możliwości, dekoracji gremjalnej, Zarząd Związku zwraca się z usilną prośbą do swoich członków, by na wypadek ogłoszenia listy odznaczonych obrońców Lwowa, nie podejmowali odznak jednostkowo, ale by zgłosili się do Sekretariatu Związku najpóźniej do dnia 7 listopada r. b., celem przeprowadzenia formalności przez Zarząd Związku.

Należy liczyć się z tem, że tylko część obrońców Lwowa będzie dekorowana, reszta zaś przypuszczalnie w okresach późniejszych, t. j. w miarę załatwienia wszystkich formalności, wynikających z treści i ducha ustawy Krzyża i Medalu Niepodległości.

— Wyjazd J. E. Ks. Arcybiskupa dr. Twardowskiego do Rzymu. Agencja Wschód dowiadyuje się, że dnia 7 listopada br. udaje się J. E. Ks. Arcybiskup dr. Twardowski ad limina Apostolorum do Rzymu, gdzie przyjęty będzie na specjalnej audjencji przez Ojca Świętego.

— Posiedzenie Rady miejskiej, odbędzie się dziś we czwartek o godz. 19-ej. Na porządku dziennym 10 spraw.

— Pośmiertne odznaczenia trzech gajowych lasów państwowych. Pan Prezes Rady Ministrów nadał pośmiertne odznaczenia „Bronzowym Krzyżem Za służbę” trzem gajowym lasów państwowych Dyrekcji lwowskiej za obronę mienia państwowego, w której stracili życie.

Odznaczenie zostało nadane śp. Bazyliemu Oteksyszynowi gajowemu Nadleśnictwa Państw. Peczenizyn śp. Jerzemu Salakowi, gajowemu Nadl. Państw. Kruhelnicza (pow. Drohobycz) i śp. gajowemu Krystianowi Sterzelowi z Nadleśnictwa Państw. Rafałowa (pow. Nadwórna).

Odznaczenia dokonają miejscowi Nadleśniczowie L. P. w dniu Święta Niepodległości w obecności wszystkich funkcjonariuszów Nadleśnictwa i ich rodzin. (Wschód).

— Zarząd lwowskiej filii Z. A. S. P. W niedzielę odbyło się w Teatrze Wiel-

Z SALI KONCERTOWEJ.  
Wieczór Brahmsa, Wagnera i Wolffa  
w Towarzystwie im. Łysenki.

Staraniem Ukr. Tow. im. Łysenki odbył się w piątek w sali przy ul. Szarszkiewicza koncert, poświęcony twórczości trzech największych kompozytorów doby neoromantycznej, których jubileusz przypada w tym roku: Brahmsa, Wagnera i Hugona Wolffa. Wykonawczynią tych dzieł była znana z estrady lwowskiej śpiewaczka p. Darja Bandrowska. P. Bandrowska wzięła na siebie zadanie niezmiernie trudne, pomijając bowiem sam fakt nie zwykłej dojrzałości artystycznej, potrzebnej do interpretacji tych kompozytorów, trudno było osiągnąć na jednym tylko wylociu twórczości specjalnie pieśniarskiej (z wyjątkiem jednego może Wolffa) dobór programu, charakteryzujący każdego z nich w sposób wystarczający i ogólnie zrozumiały. Wymogom tym sprostała p. Bandrowska w sposób podziwu godny. Udało się jej pokazać każdego z tych wielkich twórców w jego najbardziej własnej postaci, w świetle najbardziej charakterystycznym. Już sam ten fakt wystarczy, by zaświadczyć o jej niezwykłej inteligencji muzycznej. Cechy te nosi zresztą jej interpretacja, dojrzała, skupiona i wolna od wszelkich tendencji efekciarskich. O głosie samym trudno już dziś coś nowego powiedzieć; podnosiliśmy już wielokrotnie jego siłę i nośność, metaliczną barwę i wyrobienie techniczne. Obecnie podnieść chyba można jedynie pogłębienie samego wyrazu w interpretacji, które predysponuje p. Bandrowską specjalnie na śpiewaczkę estradową.

Rok jubileuszowy „Trzech Wieszczów” muzyki romantycznej dobiega końca. Jakże mało zrobiono niestety u nas, we Lwowie, by przypomnieć nam ich wielkie wzloty twórcze! A mo że jeszcze czas, by nadrobić tę lukę w naszej kulturze muzycznej.

Akompanjowała niezwykłe inteligentnie i muzykalnie dr. Zofia Lissa.

Dr. Stefania Łobaczewska.

KOPERNIKA  
15a — Sykstuska 7  
Filija Perfumerji S. FEDERA

kin. Walne Zebranie członków Lwowskiej Filii Związku Artystów Scen Polskich, na którym dokonano wyborów do Zarządu Filii. Zarząd ukonstytuował się następująco: prezes: Lucjan Krzemieński, sekretarz: Karol Dorwski, skarbnik: Jerzy Kordowski, członkowie Zarządu: Władysław Krasnowiecki i Tadeusz Białośczyński, zastępcy: Ludomir Sliwiński i Bronisław Dąbrowski, Referent artystyczny: Konstanty Tatarkiewicz, Komisja rewizyjna: Zdzisława Życzkowska, Ignacy Berski i Łucjan Żurowski, Sąd koleżeński: Marja Malanowska, Stefan Michulowicz i Janusz Strachocki.

— Deklaracje do wymiaru podatku od placów niezabudowanych. Izba Skarbowa II we Lwowie przypomina płatnikom podatku od placów niezabudowanych, że w myśl rozp. Min. Skarbu w porozumieniu z Ministrami Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Reform Rolnych w sprawie rozbudowy miast, każdy właściciel placu podlegającego podatkowi od placów niezabudowanych lub osoba przez niego upoważniona winna najpóźniej do 15 października br. przedstawić władzy wymiarowej (Urzędowi Skarbowemu) deklaracje o rozmiarach i wartości szacunkowej placu niezabudowanego lub niedostatecznie zabudowanego na formularzu, o który należy się postarać we wspomnianej władzy wymiarowej.

— Zużycie wody z centralnego wodociągu. W niedzielę 8 b. m. przy temperaturze najniższej +5.8 i najwyższej +16.4 przy opadzie 0 m/m zużyto 18570 m sześć. wody; dnia 9 b. m. przy temp. najniż. +11.0 i najwyż. +16.0 przy op. 7.7 m/m — 21571 m sześć.

## Przeciw przeziębieniom i katarom

zalecają najslawniejsi lekarze noszenia  
dobrego nieprzemakalnego ubuwia, takie zaś można  
nabyć tylko w znanej firmie

## D. CZYK, LWÓW, KOŚCIUSZKI 6

1893

PALACE: „Burjan-Dymsza” 12 reze sei”.

PAN: „Węgierska miłość”.

PASAŻ: „Złoto Szatańskiej Przełczy” oraz „Mistrz boksu — to ja”.

RAJ: „Dzieje grzechu”.

STYLLOWY: „Królowa szybkości” oraz rewja „Wesoły stragan”.

SWIT: „Niewinna grzesznica” i „Dobroczyńca ludzkości”.

UCIECHA: „Liljanka chce się rozwieść” oraz rewja.

— Wielka niżka cen w Teatrach Miejskich. Począwszy od poniedziałku dnia 16 b. m. obowiązują w Teatrach Miejskich zapowiedziana już uprzednio znaczna niżka cen biletów, utrzymująca się w ramach ca 30 proc. Niżka ta pomyślana wysoce racjonalnie w pełnym zrozumieniu trudnych warunków finansowych, w jakich znalazła się inteligencja, stanowiąca trzon publiczności teatralnej przyczyni się niechybnie do zwiększenia frekwencji, dając każdemu możliwość uczestniczenia w tej dziedzinie życia kulturalnego, którą reprezentuje teatr. Inowacja cennikowa obowiązuje w Teatrach Miejskich już od poniedziałku 16 b. m., a ceny kalkulowane są o 30 proc. niżej w stosunku do cen dotychczasowych.

— Colosseum. Prawdziwi miłośnicy kina — rewji i ekranu wiedzą, że krynica szampańskiego humoru przybytkiem bez troski i pogody jest obecnie Colosseum. Na pierwszorzędnym program składają się: znakomity zespół rewjowy z Melą Grabowską na czele, superprzeboje sezonu, wspaniałe dekoracje mistrza Balka i świetna orkiestra pod batutą Muchy. Colosseum cieszy się zasłużenie sympatją publiczności i niedziw też, że codziennie wypełniona jest po brzegi. Na ekranie Sylvia Sydney w przepięknym filmie p. t.: „Córka Wschodu”. W dniu powszednie do rozpoczęcia I-go seansu ceny miejsc niższe.

— Kino — rewja „Grażyna”. Dziś, w czwartek nowa premiera rewji p. t.: „Grunt się nie przejmować” — Kasa chorych — Polityka w kuchni — Sony Gai —

— Nowe pismo teatralno - filmowe. Przed kilkoma dniami ukazał się pierwszy numer wydawanego we Lwowie tygodnika ilustrowanego, poświęconego sprawom teatru, radia i kina p. t.: „Awangarda”, nie mającego zresztą związku ze znanym klubem tej samej nazwy, który zajmuje się sprawami filmu. W czasach dzisiejszych, kiedy częstszym zjawiskiem jest likwidacja placówek kulturalnych, niż ich narodziny, fakt pojawienia się nowego pisma, omawiającego sprawy artystyczne, spychające przez niedostatki i brutalność dzisiejszego życia niemal na ostatni plan — jest faktem dodatnim i pocieszającym. Nowy tygodnik zapowiada, że nie zamierza głosić nowych hasel, ani programów, lecz referować obiektywnie zjawiska z trzech wymienionych dziedzin życia artystycznego i zwalczać ignorancję.

Pierwszy numer zawiera szereg ciekawych artykułów. Wojciech Natanson omawia nowy sezon teatralny w Warszawie. B. W. Lewicki w artykule: „Jak patrzeć na film”, w której daje popularny przekrój estetyki filmowej, reż. Wacław Radulski kreśli dzisiejszy stan francuskiej produkcji filmowej, dr. Franciszek Pawliszak chwali „Wesołą falę lwowską” Polskiego Radia. Znajdujemy też wywiad z dyr. Wilamem Horzycą, szereg aktualnych notatek i t. p. Naogół pismo przedstawia się żywo i interesująco — obniża tylko dodatnie wrażenia pierwsza strona, której niemiłe brzmienie tytułu przypomina naja sensacyjne piśmko. (mg).

— Ze Związku Adwokatów Polskich. Posiedzenie Zarządu Głównego Związku Adwokatów Polskich, obejmującego delegatów wszystkich oddziałów w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu, Łodzi, Toruniu, Katowicach, Wilnie, Lublinie i Łucku, odbędzie się w Katowicach w dniach 21 i 22 października b. r. Na porządku dziennym są sprawy związane z kryzysem w położeniu adwokatury.

— Komunikat Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W niedzielę dnia 22 października b. r. urzędująca Towarzystwo następujące wycieczki autobusowe: do Żółkwi: odjazd 9 rano powrót o 18-tej, cena zł. 3'50, dla członków Towarzystwa zł. 2. do Oleska — Podhorcez przez Zło-

## Jesienne premjowe popisy strzelania myśliwskich w Zborowie.

Onegdaj odbyły się na strzelnicy Powiatowego Komitetu P. W. i W. F. w Zborowie jesienne premjowe popisy strzelania myśliwskich. W zawodach wzięli udział właściciele i dzierżawcy terenów myśliwskich i miłośnicy sportu strzeleckiego powiatu zborowskiego. Zdobyli nagrody: w strzelaniu kulanami z broni małowalibrowej do tarczy stałej, na odległość 50 mtr.: I. Jaworski Zygmunt, II. Zawidowski Stanisław, III. Zaborowski Stanisław. W strzelaniu kulanami z broni małowalibrowej dla pań, na odległość 25 mtr.: I. Wyszkowska Helena, II. Zawidowska Maria, III. Kucharowa Zofia, IV. Stafiejowa Aniela. W strzelaniu do tarczy stałej (jelenia) na odległość 100 mtr.: I. Sykora Antoni, II. Zaborowski Stanisław, III. Rutkowski Tadeusz. W strzelaniu do tarczy ruchomej (dzika) na odległość 50 mtr.: I. Zawidowski Stanisław, II. Sykora Antoni, III. Kocół Alfred, zaś w strzelaniu do tarczy ruchomej (dzika) w dublecie, na odległość 50 mtr.: I. Kocół Alfred, II. Zawidowski Stanisław, III. Zaborowski Stanisław.

Sędziowali Józef Buczkowski, Antoni Sykora i por. Jan Stafiej. Techniczna strona zawodów spoczywała w rękach por. Jana Stafieja i Tadeusza Zajackowskiego. Po ukończeniu zawodów zostały wręczone zawodnikom nagrody.

Powwyższe zawody, które od trzech lat urządza rokrocznie przewodniczący powiat, Komitetu WF i PW, starosta p. Alfred Kocół — mimo zimnej aury i silnego wiatru, wykazały dobrą formę strzelców i strzelczyń, a miły nastrój wśród zawodników i uzytkowników przez nich piękne nagrody stanowiły doskonałą okazję propagowania sportu strzeleckiego wśród dalszych znajomych a zwłaszcza młodzieży, która coraz liczniej zapisuje się na członków organizacji strzeleckich. Podkreślić również należy z uznaniem, że na strzelnicy pow. Komitetu WF i PW w Zborowie młodzież strzelecka zgrupowana w organizacji Związku Strzeleckiego i Przystosowania Wojskowego zdobyła w ciągu sezonu letniego br. 94 odznak strzeleckich i kilkanaście odznak POS.

10 b. m. przy temp. najniż. +10.4 i najwyż. +14.0 przy op. 1.7 m/m — 21654; dnia 11 b. m. przy temp. najniż. +7.3 i najwyż. +15.2 przy op. 0 m/m — 22538; dnia 12 b. m. przy temp. najniż. +10.2 i najwyż. +17.8 przy op. 1.2 m/m — 21562; dnia 13 b. m. przy temp. najniż. +8.0 i najwyż. +11.4 przy op. 28.1 m/m — 20961; dnia 14 b. m. przy temp. najniż. +7.3 i najwyż. 7.8 przy op. 24.6 m/m — 20731; a w nocy 15 b. m. przy temp. najniż. +4.2 i najwyż. +6.0 przy op. 0 m/m zużyto 17778 m sześć. wody.

— **Samobójstwo kupca.** Wczoraj rano usiłował popełnić samobójstwo właściciel sklepu farb przy ul. Szpitalnej 8 Markus Wilder przez zatrucie się gazem świetlnym. Wilderowi groziła eksmisja za niepłacenie czynszu za lokal sklepowy. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala powszechnego.

— **Pociąg najechał na wóz.** Pociąg osobowy zjadający ze Lwowa do Brzuchowic najechał wczoraj wieczorem w przejeździe przez gościniec Janowski za stacją Kleparów na furę chłopską załadowaną towarami. Wóz został rozbity, wypadku w ludziach nie było.

— **Falszywe 10 złotych.** Wczoraj na torze wysięgowym ujęto szofera Piotra Chołunowa, który usiłował wepchać kasjerowi kilka sztuk falszowanych monet 10 złotych.

R. Drzala poleca koldry, materace, przeraabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — **Chorążczyzna I. 5.** obok „Afolla“.

# Bez elektryfikacji niema postępu.

## O projekcie dekretu elektryfikacyjnego.

Elektryfikacja odgrywa pierwszorzędną rolę w życiu gospodarczym nowoczesnego państwa. W krajach zachodniej gospodarka elektryczna postawiła na jest na wysokim poziomie. W Polsce dziedziną tą była zawsze zaniedbana. Wprawdzie w ciągu lat ostatnich elektryfikacja niektórych okręgów kraju poczyniła znaczne postępy, tem niemniej uznać je trzeba za niedostateczne w porównaniu z rozwojem tej dziedziny na Zachodzie.

Osiągnięte w Polsce rezultaty elektryfikacyjne i cała gospodarka w tej dziedzinie nie rokują zwiększenia dotychczasowego tempa.

Dzisiejszy stan rzeczy budzi obawę, że odległość w dziedzinie elektryfikacji między Polską a innymi krajami nie tylko nie będzie się zmniejszała, lecz powiększać. Temu niebezpiecznemu objawowi należy przeciwstawić planową zorganizowaną działalność i doprowadzić do pozytywnego wyniku u nas w tej dziedzinie.

Praca nad rozwojem elektryfikacji kraju napotyka na duże trudności — przede wszystkim finansowe. Krajowe kapitały są zbyt szczupłe i rozproszone aby mogły podjąć zadanie elektryfikacyjne na szerszą skalę. Kapitały te poszukują tylko szybkich i doraźnych zysków, podczas gdy racjonalna gospodarka elektryfikacyjna przynosi zyski na dalszą metę. Dlatego też obowiązująca dotychczas ustawa elektryczna, uchwalona jeszcze w 1922 r. okazała się niedostateczną dla poparcia elektryfikacji kraju. Ustawa ta była pierwszym krokiem, zmierzającym do skoordynowania poczyniń w tej dziedzinie, pozostawiając przeprowadzenie elektryfikacji inicjatywie prywatnej. Wielkie kapitały zagraniczne również w słabym stopniu angażowały się w polskich przedsiębiorstwach elektrycznych.

Ta bierność tłumaczy się również tem, że przedsiębiorstwa po szeregu lat pracy i po znacznych nakładach stały się

istotnie dochodowymi interesami. To też istniejące warunki spowodowały, że elektryfikacja w Polsce odsunięta została na bardzo daleką metę.

Przed państwem stało więc zagadnienie rozpoczęcia akcji, która by popchnęła elektryfikację na szerszą skalę i przyspieszyła tempo realizacji przy gotowanych projektach. Akcja elektryfikacyjna musi być ujęta w pewne ramy stwarzające ogólnopolską gospodarkę elektryczną. Luźne zaś wysiłki inicjatywy prywatnej w dziedzinie elektryfikacyjnej powinny zostać podporządkowane interesowi ogólnopolskiemu. W tym celu wydany zostanie niebawem dekret P. Prezydenta Rzplitej mający na celu popieranie wysiłków elektryfikacyjnych i koordynację prac w tej dziedzinie. Z uchwalonego już przez Radę Ministrów projektu tego dekretu wynika, że Państwo nie zamierza przeprowadzić elektryfikacji kraju we własnym zakresie, a jedynie dąży do stworzenia warunków zachęcających kapitał prywatny do pracy w tej dziedzinie. Zgodnie z tem założeniem przyznany został szereg ulg dla kapitału, który zechce na tem polu pracować. Największe ulgi przyznane kapitałowi, który podejmie pracę pionierską w województwach wschodnich i przygotowuje tam grunt pod elektryfikację planową i na szerszą skalę zakrojoną.

Ulg są różnego rodzaju, zarówno dotyczą opłat siemplotowych jak i podatków oraz pierwszeństwa w nabywaniu potrzebnych materiałów i terenów. Wprowadzenie tych przywilejów dla kapitału, angażującego się w elektryfikację, jest ze strony Państwa znaczną ofiarą. Opłaci się ona jednak sołowicie, gdyż przez elektryfikację stworzone zostaną w Polsce warunki pomysłowego rozwoju gospodarczego co przyczyni się niewątpliwie do zwiększenia ogólnej sumy dochodu społecznego a więc i wpływów Skarbu Państwa.

Na rozwój akcji elektryfikacyjnej w Polsce posiadać będzie również wpływ przeprowadzona niedawno transakcja kredytowa angielska na zelektryfikowanie kolejowego węzła warszawskiego. Operacja ta nie ma nic wspólnego z omawianym dekretem, tem niemniej jest ona pierwszym krokiem w kierunku zaangażowania znaczniejszych kapitałów zagranicznych w rozbudowę urządzeń elektryfikacyjnych w Polsce. Niewątpliwie w ślad za tą transakcją nastąpi dalszy wpływ kapitałów do przetrwaniu elektrycznego zwłaszcza, że korzystają będą one z tak znacznych przywilejów i ulg które stwarzają niezmiernie korzystne dla rentowności warunki pracy.

Azet.

## Dwa oblicza wied. „N. Freie Presse“.

Jak donosi „Prager Presse“, znana gazeta wiedeńska „Neue Freie Presse“ przystosowała się znakomicie do regimie hitlerowskiego w Niemczech. Dziennik ten, będący niejako „leiborganiem“ żydowskiej burżuazji, zamieszkałej w Austrii, występuje nieraz dość ostro przeciw ekscesom hitlerowców i wogóle polityce narodowych socjalistów w Niemczech, a mimo to nietylko nie jest w Rzeszy niemieckiej zakazany, ale nawet cieszy się pewną sympatią i rozpowszechnieniem w tym kraju.

Dziwną tę zagadkę wyjaśnia fakt, że „Neue Freie Presse“ ukazane są

w dwóch wydaniach: jedno z nich przeznaczone jest dla Austrii, drugie — dla Niemiec. Wszystkie ataki na rząd hitlerowski, jakie zawiera pierwszy nakład pisma bywają wyrzucane z kolumn w drugim wydaniu, a zastępowane niewinnymi „hockami-klockami“, jakich każda większa redakcja posiada dość w zapasie. Wiedeńska „Arbeiter Zeitung“ określa dowcipnie to dwulicowe stanowisko:

„W ten sposób szanowny organ austriackiej burżuazji śpiewa w Austrii z lekkim akcentem żydowskim hymn austriacki, a w Niemczech w bohaterkiej postawie nuci „Horstwesselied“.

## Mianowanie naczelnika aresztów miejskich.

Naczelnikiem aresztów miejskich i stacji szupasowej mianowany został wczoraj w miejsce aresztowanego w związku z wykryciem nadużyć p. Kropiwnickiego, dotychczasowy kierownik urzędu miejskiego dzielnicy V, radca Eugeniusz Fleszar.

Po badaniu ksiąg, Miejsk. Zakładu Pogrzebowego „Concordia“ z powodu wykrycia pewnych nieprawidłowości Magistrat wymówił posadę dyrektorowi tego zakładu p. Frankowi. Dyr. Kurkowski zaś ma opuścić na swe własne żądanie swoje stanowisko.

## Sąd doraźny we Lwowie.

Dnia 25 października b. r. stanie przed sądem doraźnym we Lwowie monter z Kalusza Seweryn Meda, oskarżony o dokonanie zamachu morderczego na wywiadowcę P. P. Tendia na ul. Franciszkańskiej. W skład Trybunału wejdą przewodniczący Medyński i wotanci rr. dr. Dworzak i Jagodziński, oskarżać będzie dr. Prach

tel-Morawiański, bronić adw. dr. Hankiewicz.

**KOPERNIKA**  
15a — Sykstuska 7  
Filija Perfumerji S. FEDERA

## Prawa mężatki-amerykanki.

W Ameryce ostatnimi czasy wielkim uznaniem i popularnością cieszą się wszelkiego rodzaju code'y na wzór code'u Roosevelta. Sędzia Hartman w Saint-Louis opracował code dla Amerykanek mężatek i ogłosił go podczas jednej z rozpraw sądowych, której przedmiotem był ostry zatarg małżeński.

Zasadnicze punkty code'u małżonek brzmią:

Maż obowiązany jest dawać żonie 10 proc. zarabianych przez siebie pieniędzy na jej osobiste wydatki, z których ona nie ma obowiązku wylegitymować się.

Maż obowiązany jest pokrywać wszelkie wydatki, związane z prowadzeniem domu i gospodarstwem domowym; pozostałymi zaś pieniędzmi może dysponować według własnego uznania.

Obowiązkiem żony jest dostarczać mężowi zdrowego, pożywnego posiłku; obiady winny składać się codziennie z gotowanych potraw; jedynie w niedzielę dopuszczalne są obiady, składające się z zimnych mięsów, szynki, sardynek i t. p.

Żona obowiązana jest wstawiać rano przynajmniej o godzinę wcześniej od męża, przyszykować mu śniadanie, do starczy gazetę, nabić fajkę.

Żona winna przyjmować udział w rozrywkach męża i towarzyszyć mu bądź do kinematografu, teatru, na koncert, bądź też na tenis, golf etc.

Do jednego z ważniejszych obowiązków żony należy miłe i serdeczne powitanie męża, powracającego wieczorem z pracy; pod żadnym pozorem nie jest dopuszczalne czynienie mu jakichkolwiek scen małżeńskich.

## Obrady komisji na walnym zjeździe T. S. L.

W sobotę dnia 14 października b. r., jako w pierwszy dzień Zjazdu T. S. L. w Tarnopolu odbyły się posiedzenia komisyjne. Pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa p. poślanki Jaworskiej obradowała Komisja oświatowa przy obecności około 200 delegatów.

Komisja sprawozdawcza obradowała pod przewodnictwem członka Zarządu Głównego poślanka dr. Strońskiego w obecności przeszło 300 delegatów. — Wkońcu Komisja statutowa obradowała pod przewodnictwem prezesa Zw. Okręgowego T. S. L. w Tarnopolu hr. Wolańskiego.

## Skuteczna interwencja.

Katowice, 17 października. (PAT) Aresztowany wczoraj na Śląsku Opolskim Polak Kampe został wypuszczony na wolność — jak podaje prasa — na skutek interwencji Zw. Polaków w Niemczech.

# Kwestja mieszkaniowa w starożytności.

Odczuwany obecnie we wszystkich prawie krajach brak mieszkań nie jest bynajmniej znakiem najnowszych czasów. Kwestja ta występowała często już w starożytności jako następstwo masowych wędrówek ludności wiejskiej do wielkich miast. Tak było, jak podaje żyjący za czasów Cezara pisarz Diodor, w egipskich Tebach, gdzie budować musiano z tego powodu domy o czterech i pięciu piętrach.

Herodot opowiada, że w Babilonie wysokość domów wynosiła przeciętnie trzy lub cztery piętra, a w starożytnej Kartaginie wznoszono nawet do my sześciopiętrowe. Wielkie miasto Tyrus posiadało budynki wyższe nawet niż budowle Rzymu. Tylko w Atenach budowano domy niskie, o jednym, a najwyżej dwu piętrach.

Stosunki w starożytnym państwie rzymskim przypominały w wysokim stopniu dzisiejszą kwestję mieszkaniową wielkich miast nowoczesnych. Rzym był olbrzymią dwumilionową stolicą, obok której rozwinął się także szereg innych znacznych miast. Niższa warstwa ludności, wolny i niewolny proletariąt, cierpiący nędzę i mieszkańcy w najokropniejszych warunkach, gdy natomiast znakomite rody i bogactwa plutokracja budowały sobie wspaniałe pałace. Stosunki mieszkaniowe lepiej przedstawiały się w republikańskim Rzymie, a pogorszyły się później wskutek napływu mas wolnego włościanstwa wobec utworzenia się olbrzymich latyfundiów oraz wprowadzenia do miasta dziesiątek tysięcy niewolników. Za czasów Cezara i Augusta wytworzyła się na wielką skalę spekulacja i handel gruntami, a czynsze w wielkich kamienicach wzrosły niebywale. Typ nieuczciwego spekulanta przedstawił Plutarch w postaci Crassusa, który konzystając ze zdarzających się w Rzymie codziennie pożarów i katastrof budowlanych, kupował masowo za bezcen zasypane gruzami grunty, nie dlatego, aby nanowo budować, ale tylko po to, ażeby je jak najdrożej sprzedać. Plutarch przypuszcza, że w końcu należała do niego połowa Rzymu. Ustawy budowlane dozwalały na wznoszenie domów olbrzymiej wysokości. O rozmiarach tych daje nam wyobrażenie rozporządzenie Augusta, który określił maksymalną wysokość domów na 66 pruskich stóp, w czem mieścić się mogło wygodnie 6 do 7 pięter i to przy szerokości ulic na 5 a najwyżej 7 metrów. Znakomity filozof Seneca podkreśla, że wysokość domów czyni niemożliwym ratunek w razie pożaru.

W Konstantynopolu budowano domy aż do wysokości 94 stóp, co znacznie przewyższa maksymalne rozmiary budynków w nowoczesnych stolicach — Wiedniu, Berlinie i Paryżu. Ludność starożytnych stolic mieszkala w znacznie ciasniejszych skupieniach, niż mieszkańcy wielkich miast dzisiejszych. Stosunki te sprawiły, że czynsze w Rzymie były niesłychanie wysokie — czterokrotnie wyższe, niż w innych miastach państwa rzymskiego. Juwenal twierdzi, że w uroczych mia-

steczkach, jak Sora, Fruzino lub Ferabrerna można było kupić piękny dom z ogrodem za cenę jednorocznego kominowego, opłacanego za najgorszą nore w Rzymie. Mieszkania proletariatu rzymskiego były to przeważnie tylko miejsca do spania — małe izdebki bez okien, tak niskie, że trzeba było się schylić, aby do nich wejść.

Kłeska mieszkaniowa występowała też na światło dzienne w czasie walk politycznych. Wielokrotnie żądano obniżki czynszów. W r. 47 przed Chr.

przyszło do walk ulicznych gdy trybun ludu Dolabella domagał się umorzenia wszystkich czynszów zaległych za rok. Cezar i Oktawian mieszyli w zyskał na popularności, gdy kazali obniżyć ku przerażeniu właścicieli domów wszystkie czynsze za małe mieszkania. Nie rozwiązało to jeszcze trudnego problemu społecznego, gdyż sprawa mieszkaniowa wiązała się, jak i dziś, z całym szeregiem zagadnień technicznych.

## Strajk podatników w Anglii.

Wydawaćby się mogło rzeczą niemożliwą i fantastyczną, że w konserwatywnej, opartej na starych tradycjach Anglii, może dojść do strajku podatników i do krwawych zaburzeń na temle. A jednak tak jest. Pomimo dyskretnych przemilczeń prasy, dowiaduje się społeczeństwo angielskie, że pewien odłam tego społeczeństwa — w ścianie — przeciwstawiają się siłom przymusowym licytacji i proklamowali strajk w bezwzględnej dążeniu do wywalczenia swych postulatów. Postulaty te dotyczą zmniejszenia t. zw. „Tithes war”. Jedynym ten w swoim rodzaju podatek gruntowy jest historyczną pozostałością z okresu średniowiecznego. W tym okresie podatek ten stanowił dziesięcinę opłacaną przez chłopów na rzecz probostw, klasztorów i opactw. W okresie reformacji dobra kościelne zostały skonfiskowane i rozdane panom feudalnym. Wraz z prawem własności przeszły również na tych ostatnich prawa do pobierania dziesięciny i prawa te przetrwały już do dnia dzisiejszego.

Jest to jedyny w swoim rodzaju podatek pałacowy nie państwu, lecz osobom prywatnym. Ponieważ opłata ta jest jednak podatkiem, wymiar i ściąganie jej wraz z wszelkimi sankcjami przymusowymi i odbywa się za pośrednictwem państwowych władz skarbowych. Ostatni wymiar przeprowadzony był przed 8-miu laty na podstawie cen z okresu wojennego, przy wysokiej koniunkturze. Wymiary te w dzisiejszych warunkach kryzysu, zwłaszcza dla drobnego rolnika są nie do zniesienia, gdyż wynoszą przeszło połowę dochodów drobnych gospodarstw. Gdy więc płatnicy coraz ostrzej występowały przeciwko panoszeniu się tego ciężaru, rząd przystąpił do egzekucji przymusowych licytacji drobnych gospodarstw rolnych. W ostatnich dniach właśnie miały miejsce w całym szeregu okręgów krwawe zajścia na tle przeciwstawiania się z bronią w rękę tym licytacjom, zakończonym usunięciem urzędników skarbowych.

### ZE SPORTU.

#### Międzyuczelniane zawody lekkoatletyczne.

W dniach 21 i 22 października b. r. organizuje AZS. Międzyuczelniane zawody lekkoatletyczne o puchar przedochodni Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej, na boisku Korpusu Kadetów. Zawody powyższe są dostępne dla wszystkich studentów Wyższych Uczelni na terenie Lwowa. Zgłoszenia wraz z wpisem (25 gr.) należy składać w godzinach wieczornych w sekretariacie AZS-u przy ul. Marszałkowskiej (Nowy Uniwersytet).

W dotychczasowych walkach o puchar zdecydowaną przewagę ma Politechnika,

#### Z życia Oddziału Motorowego Związku Strzeleckiego im. gen. Bolesława Popowicza.

##### WYJAZD DO MOSTÓW WIELKICH.

Dnia 21 b. m. (sobota) o godzinie 8-mej rano zbiórka członków, w lokalu przy ul. Niemcewicza l. 48, poczem pod kierownictwem prezesa p. inż. Lisowskiego nastąpi wyjazd do Mostów Wielkich na uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego, ufundowanego przez Szkołę Policji Państwowej w Mostach Wielkich. O godz. 11-tej dojadą, poczem

Te pierwsze zajścia doprowadziły do oświadczeń podjętych na zebraniach drobnych rolników, iż zaprzestają oni płacenia „Tithes war”. Zaznaczyć należy, że stanowisko drobnych rolników znajduje całkowite poparcie nie tylko opinii publicznej, ale i rządu. Właściwe walory tego jedynego w swoim rodzaju podatku tkwią bowiem nietylko w jego wartościach gospodarczych, ale raczej socjalnych. Roczny dochód posiadaczy ziemskich z tego podatku wynosił przeciętnie około 20 milionów funtów. Dochód ten oraz sam fakt istnienia takiego podatku stwarzał przez długie dziesiątki lat pod sławę znaczenia tej warstwy, która dzisiaj już w znacznej części stopiła się z mieszczaństwem. Mamy tu na myśli „gentry”, tę sferę, która posiadała wpływy głosy wyborców i środki finansowe na niezależność w karierze politycznej. Dzisiaj system wyborczy stał się bardziej demokratyczny, a dostęp do wysokich stanowisk urzędniczych i oficerskich znacznie łatwiejszy. Ale i dzisiaj jeszcze, pomimo tej demokratyzacji, warstwa ta posiada w wielu dziedzinach stanowisko uprzywilejowane. W tych warunkach samo zagadnienie „Tithes war” zeszło na plan drugi. Właściwe podstawy finansowe tej sfery stanowi raczej renta gruntowa, wywodząca się również z okresu średniowiecznego feudalizmu oraz wpływy finansowe w wielkim przemyśle i handlu uzyskane w okresie 19-go stulecia.

Zmniejszenie „Tithes war” byłoby posunięciem nietylko o charakterze gospodarczym, ale i socjalnym. Właściciele ziemscy tak właśnie pojmują strajk podatników rolnych, uważając, że walka przeciwko „Tithes war” jest akcją skierowaną nie przeciw ich interesom gospodarczym, lecz przeciw ich wpływowi społecznemu. Jeśli by istotnie drobnym rolnicy osiągnęli cel do którego dążą, byłoby to pierwszym poważnym krokiem w kierunku zadaniem dotychczasowej strukturze społecznej W. Brytanii.

Jabłonowskich poczem o godz. 11-tej wyjazd do folwarku w Zubrzy, gdzie Oddział będzie goszczony przez swego członka obyw. inż. Myślakowskiego.

W programie: lustracja Oddziału przez gen. Popowicza, wspólne ognisko, pieczenie kartofli i gęsi, połowy obiad żołnierski i zawody strzeleckie.

### Karpaty w zimie.

Lwowski Okręgowy Związek Narciarski urządza pod protektoratem Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji wystawę fotograficzną „Karpaty w zimie”, obrazującą krajobraz, turystykę oraz narciarstwo sportowe w całych Karpatach z Tatrami włącznie ze szczególnym jednak uwzględnieniem Karpat wschodnich. Celem wystawy jest podniesienie poziomu artystycznego fotografii zimowej propaganda piękna krajobrazu zimowego w Karpatach, powiększenie zastępu fotografików górskich, zdobycie wzorowego materiału ilustracyjnego dla wydawnictw propagandowych, przewodników itp., zainteresowanie szerokiego ogółu narciarstwem turystycznym i sportowym. W tym celu Wystawa obejmie dwa działy: 1) zimowy krajobraz górski, który zbierze zdjęcia krajobrazowe, przedstawiające zarówno pasma i szczyty jako całość, jak i fragmenty (skały, drzewa, szalasy i t. p.) oraz 2) reportaży turystyczny i sportowy, który to dział zjednoczy zdjęcia i epizody z wypraw i wycieczek zimowych (przejścia, biwaki, wspinaczka), i narciarstwa sportowego (skoki, ewolucje, zjazdy, zdjęcia z zawodów, wybitni zawodnicy w akcji) i t. p. Wszystkie prace z zakresu zarówno krajobrazu jak i reportaży, winny mieć wartości artystyczne. Nadesłane prace zostaną wystawione we Lwowie, w Warszawie, Krakowie i innych większych miastach Polski w czasie od 1. listopada 1933 do 28 lutego 1934. Ostateczny termin nadsyłania prac pod adresem Lw. Okr. Zw. Narciarski (Lwów, Mikołaja 23) upływa z dniem 25 października 1933.

### Kronika sportowa.

#### Z LIGI.

Tabela zawodów o mistrzostwo Ligi ma obecnie następujący wygląd:

#### Grupa walcząca o mistrzostwo Ligi.

	gier	pkt.	st. br.
1) Wisła	8	11	13:7
2) Ruch	7	10	19:13
3) Pogoni	8	10	19:15
4) Cracovia	6	6	13:12
5) Ł. K. S.	7	6	9:11
6) Legia	8	1	8:23

#### Grupa walcząca o utrzymanie się w Lidze.

	gier	pkt.	st. br.
1) Warszawianka	7	10	16:9
2) KS 22 Strzelec	7	10	15:14
3) Czarni	8	7	13:14
4) Warta	8	7	13:14
5) Garbarnia	8	6	18:17
6) Podgórze	8	6	18:15

#### 6 MINUTOWA DOGRYWKĄ, A NIE NOWY MECZ.

Na posiedzeniu Polskiego Związku Piłki Nożnej postanowiono uchwałę wydziału Gier i Dyscypliny w sprawie głosnego meczu Naprzód-Smigły. Zamiast nowego meczu postanowiono zarządzić jedynie 6-minutową dogrywkę. Odbędzie się ona w Warszawie w najbliższą niedzielę.

#### NOWY OKRĘG NARCIARSKI W POLSCE

Przemysł. Polski Związek Narciarski uznając wysoki poziom narciarstwa na terenie DOK 10, zgodził się na utworzenie w Przemyslu samodzielnego okręgu narciarskiego. Na konstytucyjnym zebraniu wybrał no zarząd nowego okręgu w następującym składzie: prezes plk. Skawiński, zastępcy plk. Lichtarowicz i plk. Funferko, sekretarz kpt. Kunasiński, zastępca por. Chmielowski, członkowie zarządu: plk. Morawski, prof. Kolanowski oraz dwóch delegatów miejscowego pułku strzelców podhalańskich.

### Inflacja w Niemczech?

W dniu 27 b. m. odbędzie się w Berlinie nadzwyczajne zebranie Banku Rzeszy. Na zebraniu tem mają być powzięte uchwały w sprawie zmiany statutu Banku, zezwalające tej instytucji na prowadzenie polityki t. zw. otwartego rynku, równającej się właściwie ukrytej inflacji.

Rada Banku Wypłat Międzynarodowych w Bazylei wyraziła na ostatnim posiedzeniu zgodę na przeprowadzenie tych zmian statutu Reichsbanku.

**KOPERNIKA**  
15a — Sykatuska 7  
Firma Perfumeryj S. FEDERA

### Ubezpieczenie pocztowców od nieszczęśliwych wypadków.

Polska Agencja Publicystyczna dostosi:

W związku z licznymi w ostatnich czasach napadami na funkcjonariuszy pocztowych w czasie wykonywania przez nich obowiązków służbowych. Związek Niższych Pracowników Poczty Telegrafów i Telefonów R. P. rozważa obecnie sprawę ubezpieczenia listonoszów, doręczycieli pieniędzy i t. d. od nieszczęśliwych wypadków.

Ze strony kilku towarzystw ubezpieczeniowych wysuwane są propozycje ubezpieczenia pracowników pocztowych, którzy opłacaliby składkę miesięczną nie przekraczającą 1 zł. Premja ubezpieczeniowa wynosiłaby na wypadek śmierci 3.000 zł. na wypadek zaś stałego kalectwa 5.000 zł.



# O językach międzynarodowych.

## Z okazji I-go ogólnopolskiego tygodnia propagandy języka Esperanto.

W pierwszych dniach sierpnia 1934 roku odbędzie się w Sztokholmie XXVI Światowy Kongres Esperanta. Prace organizacyjne są w pełnym toku. Zgóry też można mu rokować olbrzymie powodzenie i tłumny udział esperantystów z całego świata. Honorowy protektorat objął już król szwedzki Gustaw V. stale i życzliwie popierający ruch esperancki w kraju, honorowe zaś przewodnictwo Komitetu Organizacyjnego — nad gubernator Sztokholmu, minister dr. Henning Elmquist. Rząd szwedzki okazuje również znaczną pomoc materialną dla organizacji zjazdu, przyznał uczestnikom ulgi paszportowe i zniżki kolejowe, a podczas zjazdu odda do dyspozycji Kongresu kilka reprezentacyjnych gmachów państwowych.

Te wyrazy uprzejmości są nie tylko wynikiem silnego rozwoju esperanta w Szwecji, lecz wytykają z doniosłości ruchu esperanckiego dla kultury całego świata.

Już w starożytności odczuwał świat uczonych i kupców, a więc ta kasta ludzi, których myśli i czyny sięgają poza obręb miejsca pobytu, potrzebę języka pomocniczego dla porozumienia się między sobą. Przez szereg wieków był nim język grecki, który został u schyłku epoki starożytnej zupełnie wyparty przez język łaciński. Dzięki panującemu wpływowi kościoła rozprószył się ten ostatni jeszcze bardziej w wiekach średnich, tak że do XVIII wieku wytrwał na stanowisku języka międzynarodowego na uszach uczonych. Jego miejsce zajął język francuski, oprószony blaskiem dworu Ludwika XIV, który zgromadził przy swoim boku najtęższe wówczas umysły i najrzeczniejszych polityków. Możliwość temu przeważa on dotychczas w dyplomacji międzynarodowej.

Tymczasem wystąpiły na widowni dziejowej potężne narody, których wpływ objął całą kulę ziemską, dzięki czemu języki ich mogą rościć sobie również słusze, jak język francuski, prawo do przywilejów, przypadających w udziale językowi międzynarodowemu. Ten bowiem z języków żyjących, któremu by to wybitne stanowisko zostało poruczone, przygłuszyłby jak drzewo rozłożyste w swoim cieniu współzawodników, a na to żaden naród zgodzić się nie może, choćby dla miłości własnej, a jeszcze bardziej może dla innych dobrze zrozumiałych powodów. Albowiem język narodu jest silną dźwignią jego wpływów na polu ekonomicznym i politycznym, jest głosić jego myśli i hasła.

Pod wpływem takich rozważań wyłoniła się myśl utworzenia języka odrębnego, któryby spełnił swe poważne posłannictwo na świecie, bez uszczerbku dla języków narodowych.

Liczne a nieudane próby, opierające się na lepszych lub gorszych pomysłach, wykazały naidobitniej trudność pogodzenia tych wszystkich wyników. Jedynie język międzynarodowy, jedynie „Volapük”, którego twórca był pruski J. Schleyer z Konstancji, zabił na krótki czas na widnokręgu jak meteor, by utonąć jak wiele innych w morzu zapomnienia. Niepowodzenie tego języka, który doszedł do pewnego rozpowszechnienia dzięki żywo odczuwanej przez sferę handlową potrzebie języka pomocniczego, utwierdziło jeszcze bardziej pod koniec ubiegłego stulecia świat w mniemaniu, że długo jeszcze czekać będzie na urzeczywistnienie swych wiekowych marzeń o języku międzynarodowym. A jednak nastąpiło to wcześniej, niż się tego spodziewano.

W roku 1887 przyszedł na świat język, propagowany przez skromne, niepokazane pisma ulotne: „Lingvo internacia” dra Esperanto. Pod tem przybrał nazwiskiem, oznaczającym człowieka, pełnego nadziei w ostatecznym zwycięstwie, który stał się twórcą języ-

ka międzynarodowego, rodak nasz, dr. Ludwik Zamenhof, lekarz warszawski.

Jak każda nowa myśl, zyskała sobie ta nowa próba języka międzynarodowego gorących zwolenników i zażartych przeciwników. Uczni z różnych obozów: lingwiści i filozofowie, przyrodnicy i technicy, wstąpili w szranki, krusząc kopie o zasady języka międzynarodowego. Nie masz bowiem bez walki postępu!

Pośród walki, która rozgrywała się na łamach czasopiśm i na zjazdach, zagrzębiał gromki i przekonujący głos uczynego tej miary, co profesor Sorbony, L. Couturat'a który w rozprawie p. t. „Sour la langue internationale” określił w sposób jasny i wyczerpujący te wszystkie cechy podstawowe, które prawdziwie międzynarodowy język posiadać musi, by mógł

spełnić swe zadanie. W ten sposób dał on światu odprawę przeciwnikom języka międzynarodowego wogóle i wykażał niezbicie, że język którego twórcą jest dr. Zamenhof, zbliża się zupełnie do poszukiwanego ideału. Z pośród uczonych polskich pierwszy rozwijał propagandę dla języka Esperanto na łamach prasy polskiej prof. Baudouin de Courtenay i prof. Benedykt Dybowski.

Widomym znakiem zwycięstwa języka esperanckiego był I-szy Kongres Międzynarodowy który odbył się w r. 1905 w Boulogne s. Mer, podczas którego złożyli najwybitniejsi przedstawiciele ruchu esperanckiego oświadczenie, w pięciu punktach zawarte, o celu i istocie języka „Esperanto”, przyjmując je za niewzruszalną podstawę.

Henryk Schnitzer.

## Ogólnopolski Tydzień Propagandy Esperanta.

Z Inicjatywy Zarządu Związku Stowarzyszeń Esperanckich w Polsce, rozpoczął się dnia 16-go b. m. na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej „Tydzień Propagandy Esperanta”, mający na celu poinformowanie społeczeństwa o doniosłości ruchu esperanckiego i zachęcenie do żywszego zainteresowania się tym tak ważnym i aktualnym problemem.

Również lwowski ośrodek esperantystów rozwinął z okazji tej żywa działal-

ność zamieszczając w prasie artykuły informacyjne i urządzając w szeregu Towarzystw pogadanki i odczyty. Z aprobaty Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego odbywają się odczyty i próbné lekcje języka światowego Esperanta w szkołach średnich i powszechnych. Urządzona wystawa esperancka przy ul. Bourlarda 5, w Instytucie Technologicznym zainicjowała publiczność z olbrzymim rozpowszechnieniem Esperanta.

## Stulecie kanału Augustowskiego.

Twórcą pomysłu budowy kanału Augustowskiego, należącego do czterech najważniejszych śródlądowych kanałów wodnych w Polsce, jest jeden z najznakomitszych i najzdolniejszych ministrów Królestwa Kongresowego, Lubecki.

Było to po roku 1820. Wyniszczona przez wojnę polać kraju, zwana Królestwem, zagarnięta przez Rosję, w szybkim tempie podnosiła się gospodarczo. Wzrastał między innymi eksport zagraniczny zboża i drzewa, płodów, które mi zdawia dawna Polska zaopatrywała zachód Europy. Eksport ten szedł przez Gdańsk i Tylżę, Wisłę i Niemnem, których dolny bieg należał do Prus. Prusy wyzyskiwały to swoje stanowisko, okładając polskie zboże i drzewo wysokim cłem tranzytowem. Wówczas to w głowie ówczesnego „dyktatora finansowego” Królestwa, Lubeckiego, powstał pomysł uniezależnienia eksportu polskiego od Prus przez zbudowanie drogi wodnej, umożliwiającej spław towarów do należącego do Rosji, wysuniętego daleko na północ portu w Windawie. W tym celu trzeba było zbudować dwa kanały, jeden łączący Wisłę z Niemnem, drugi zaś Niemien z rzeką Windawą, wpadającą do Bałtyku, pod miastem o tej samej nazwie. Budowę pierwszego odcinka tej drogi wodnej, który to odcinek otrzymał nazwę kanału Augustowskiego, od największej miejscowości, leżącej nad nim, rozpoczęto w r. 1825.

Kanał Augustowski rozpoczyna się

od rzeki Biebrzy, dopływu Narwi, pod miejscowością Debowa. Stąd biegnie dolina rzeki Noty a następnie przez jeziora Necko, Białe i Studzienice. Z jezior tych prowadzi sztuczna droga wodna znowu do szeregu mniejszych jezior, a z nich w koryto Czarnej Hańcy. Wreszcie z Czarnej Hańcy ostatni odcinek sztucznego kanału umożliwia przedostanie się na Niemen, pod miejscowością Niemnowo. Ogółem długość kanału wynosi przeszło 70 km, nie licząc drogi prowadzącej przez jeziora. Kanał Augustowski wyposażony jest w 18 śluz. Wszystkie one są dziełem polskich inżynierów, jak świadczą o tem zachowane do dziś dnia tablice, umieszczone na poszczególnych śluzach. Śluzy te podnoszą poziom kanału o 14 m 77 cm nad poziom rzeki Biebrzy, z której kanał bierze początek. Koszta budowy kanału wyniosły przeszło 11 milionów ówczesnych zł. p., a budowa jego ukończona została 100 lat temu w r. 1833.

Kanał Augustowski nie odegrał jednak roli, jaką mu przeznaczono. Zmiana warunków politycznych nie pozwoliła bowiem na zbudowanie drugiego kanału, który miał połączyć Niemien z Windawą i w ten sposób umożliwić spław towarów drogą Wisła, Narew, Biebrza, kanał Augustowski, Dubissa, rzeka Windawa do portu w Windawie. Niemniej jednak kanał Augustowski został wyzyskany dzisiaj bowiem spławia się nim rocznie od 50 do 100 tys. tonn drzewa. ak.

## Pośwęcenie sztandaru szkolnego w Rudnikach.

W wyniku usilnych starań p. Dionizego Kurka, kierownika szkoły powszechnej w Rudnikach, pow. Mościska, czynionych od lat pięciu odbyła się dnia 8 października 1933 w Mościskach uroczystość poświęcenia sztandaru tej szkoły pod protektoratem inspektora szkolnego p. Wiktora Urbańskiego. Aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. katecheta Adam Czubek. Chrzestnymi sztandaru byli pp. dr. Pomiankowski, starosta; Wiktor Urbański, inspektor szkolny, Adam Younga, przez Zarząd Powiatowy Z. S. i kierownik szkoły męskiej p. Władysław Munz.

Po uroczystym nabożeństwie nastąpiło ślubowanie przez młodzież szkolną, która już w roku 1928 postanowiła zbierać fundusze na sprawienie sztandaru szkolnego, pragnąc w ten sposób uczcić 10-lecie Niepodległości Państwa Polskiego. Po złożeniu ślubowania nastąpiło oddanie przez Ko-

mitet sztandaru w ręce młodzieży z odpowiednim okolicznościowym przemówieniem. Uroczystość zakończono wbianiem w drzewce sztandaru pamiątkowych gwoździ.

Szkoła w Rudnikach jest pierwszą ze szkół powszechnych powiatu mościskiego, która zdobyła się na własny sztandar. Za usługę należy przypisać niezamordowanej pracy p. Dionizego Kurka, kierownika tej szkoły oraz jego żonę, małżonkę, która również wiele choć cichej i skromnej ale cennej pracy w dzieło to włożyła. H.

**KOPERNIKA**  
15a — Sykstuska 7  
Filija Perfumerii S. FEDERA

**FUTRA** damskie, męskie, gotowe i na zamówienia, wszelkie przeróbki, zmian fasonu podług najnowszych zurnali na dogodnych splatach 1778

polaco **M. MOSZUMANSKI**  
Lwów, Boimów 1.

## Z EKRANU.

### Jej królewska mość.

Realizator John Blystone, produkcja Fox-Pict. (kino „Chimera”).

Pierwszy występ Liljany Harvey w amerykańskim filmie po jej słynnych przenosinach za Ocean! Coś tu się odmiennie w artystycznej wizji tej najmilszej z miłych aktorki. Kapitałna odwrotczyna czelowych ról słynnych filmów: „Kongres tańczy”, „Na rozkaz księżniczki”, „Droga do raju”, „Złotowłosa sen”, „Precz z miłością” i tylu innych, została tu od razu wtrącona w schemat amerykańskiego gwiazdy komedowej. Gra Liljanki dusi się tu w banalnym i nieciekawym scenariuszu.

Fabula jest tradycyjnie operetkowa; także problematyka: ubogie dziewczę zostaje królową. Mimo usterek, że świadczących o kulturze amerykańskiego realizatora, film posiada szereg dobrych scen: we wnętrzu królewskiego samochodu, piosenka przy dźwiękach wojskowej orkiestry, wrażenie, jakie wśród kumoszek zrobiła władomość o tem, że Liljanka jest rzekomo faworytą królewską.

Ogółem rzecz biorąc: nie posłużył Liljanie wyjazd do Ameryki. Talentowi jej grozi zmarnowanie przez tamtejszy rasowy brak kultury. A tylko kulturalne środowisko podtrzymałby kulturalnego aktora

owl.

## Z toru M. T. Z.

Zapisy na dzień 19 października 1933 r. (czwartek):

Gonitwa I, dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.000 m., zł. 500. — Bantam z. Olejnik Dolorosa N. N., Qui pourras N. N., Lady Hamilton chl. Dymek, Azara i. Balcer. — Gonitwa II, (ploty) dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 2.500 m., zł. 500. — Herring N. N., Gazella II, p. Zwan, El-Greco chl. Wilhelm, Jota p. Wójcik, Iperyt chl. Sikorski, Kometa N. N. —

Gonitwa III, dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 900 m., zł. 500. — Flagranti N. N., Birbant i. Balcer, Strypa i. Janusik, Dewajtis N. N., Bończa i. Szyszko.

Gonitwa IV, (przeszkody) dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.200 m., zł. 500. — Herring N. N., Danae N. N., Chluba, Polmoodie chl. Magdy, Imp II, chl. Sikorski, Barkarola p. Zwan, Ataman II, p. Goszczyński Lont N. N. —

Gonitwa V, dla 3 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1.600 m., zł. 600. — Pewna II, N. N., Elsisia i. Eljasz, Halim II, i. Szyszko, Kuhallan - Ajouz i. Janusik, Kair z. Olejnik, Euczac chl. Tokarezyk, Reforma i. Balcer.

Gonitwa VI, dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m., zł. 500. — Lu Friborn chl. Dymek, Pani Wanda z. Olejnik, Lili i. Eljasz II, Liverpool N. N., Ibarwila N. N., Cri du Coeur i. Czyż.

### NASZE TYPY:

Gon. I. Bantam, Lady Hamilton, Gon. II, Gazella II, Jota, Gon. III, Strypa, Bończa, Gon. IV, Chluba Polmoodie, Imp. II, Ataman II, Gon. V, Pewna II, Elsisia, Kuhallan-Ajouz, Gon. VI, Lu Friborn, Cri du Coeur.

## Biszkopy Hindenburga.

Na dworcu kolejowym w Valancie-nes (Francja), w bufecie wydarzyło się w tych dniach zabawne qui-pro-quo. W sali bufetowej odbywał się baniet. Nastrój panował już wesoły przy stołach biesiadnych, wino lało się obficie, wygłoszono sporo mów i wszystko byłoby w porządku, gdyby nie to, że nagle jeden z gości zwrócił uwagę biesiadników na biszkopy, na których widniało nazwisko... Hindenburga!

Biesiadnicy oburzyli się, zrzucili ze stołu biszkopy, podeptali je nogami, w zapale ruszyli do bufetu, gdzie poniszczyli cały znajdujący się tam zapas biszkoptów. Dzierżawca bufetu wytoczył proces o odszkodowanie i straty. W sadzie adwokat dzierżawcy przedstawił sędziemu fatalny biszkopt, na którym odcisnięty był napis: „Made in Edinburgh”. Tableau!..

Pod wpływem oparów winnych uczestnicy bankietu pomieszały nazwę stolicy Szkocji, gdzie wyrabia się owe biszkopy, z nazwiskiem prezydenta Rzeszy niemieckiej, Konsternacja niemała. Sędzia, tłumiąc uśmiech, ogłosił odroczenie sprawy. K.

# Program radiowy.

Czwartek, 19 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Audycja poranna, 7:55—11:30: Przerwa, 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej, 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący, 11:45: Transmisja z Warszawy, Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw, Urzędów Pośrednictwa Pracy, 11:50: Komunikaty i repertuar teatrów lwowskich, 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Muzyka salonowa z płyt, 12:30: Dziennik piątny i wiad. meteor., 12:35: Trans. z Warszawy II-gi koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Polskie Radio, wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy, 14—15:30: Przerwa, 15:30: Trans. z Warszawy, Wiadomości gospodarcze, 15:40: Trans. z Warszawy, Godzina muzyki lekkiej w wyk. ork. Teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Stefania Górską (wesole piosenki), przy fortepianie Karol Gimpel, 16:46: Trans. z Warszawy, „Instruktorki” (odczyt dla kobiet) — wygł. p. Helena Boguszewska, 16:55: Tr. z Warszawy, Sonaty w wyk. Ireny Dubińskiej i Józefa Turczyńskiego, 17:50: Muzyka lekka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa, 18: Trans. z Warszawy, Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze”: „Na drodze do bogactwa”, dr. Kaz. Studentowicz, 18:20: Trans. z Warszawy, Słuchowisko „Chopin” Bielskiego i Sygetyńskiego, 18:40: Odczytanie programu na dzień następny, 19: Płyta gramofonowa, 19:05: Transmisja z Warszawy, Odczyt aktualny, 19:50: Rozmaitości, 20:15: Transmisja z Warszawy, Odczyt aktualny, 20:30: Dziennik wieczor-

ny 20:40: Trans. z Warszawy, Koncert wieczorny, 21: Transmisja z Warszawy, Skrzynka pocztowa techniczna, korespondencyjna bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel, 21:25: Trans. z Warszawy dalszy ciąg koncertu, 22: Trans. z Warszawy, Wiadomości sportowe, 22:10: Trans. z Warszawy, Dalszy ciąg koncertu, 22:45: Trans. z Warszawy, Muzyka taneczna z dancingu „Adria”, 23: Komunikaty, 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Piątek, dnia 20 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Audycja poranna, 7:55—11:30: Przerwa, 11:30: Codzienny przegląd prasy polskiej, 11:40: Odczytanie programu na dzień bieżący, 11:45: Komunikaty, repertuar teatrów i płyty, 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 12:05: Trans. z Warszawy, Muzyka salonowa w wyk. Kwintetu Rachonia, 12:30: Dziennik południowy i wiadom. meteor., 12:35: Dalszy ciąg muzyki salonowej, 13—15:30: Przerwa, 15:30: Wiadomości gospodarcze, 15:40: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego, 15:45: Lwowska Kronika Harcerska, 15:50: Lwowska Chwilka Morska i Kolonialna, 15:55: Lwowska Giełda Zbożowa, 16: Muzyka popularna z płyt, 16:40: „Mody” w opr. p. Stefana Zielińskiego, 16:50: Komunikat VI. Okręgu Zw. Strzeleckiego, 16:55: Trans. z Warszawy, Koncert solistów w wyk. Lilijany Zamorskiej (śpiew) i Stanisława Staniewicza (fortepian), 17:50: Płyty gramofonowe, 18: Trans. z Wilna, „Nowe odkrycia na Zamku Grodzieńskim” — wygł. p. Józef

Jodkowski, 18:20: Trans. z Warszawy, Muzyka lekka z „Gastronomii” w wyk. zespołu Haliny Adamskiej - Grossmanowej, 18:45: Pieśni w wyk. Dawida Tendlera, art. Opéry Wiedeńskiej, Akomp. p. Tadeusz Seredyński, 19:05: Rozmaitości, 19:25: Feljton aktualny, 19:40: Odczytanie programu na dzień następny, 19:45: Dziennik wieczorny, 19:55—20: Przerwa, 20: Trans. z Warszawy, Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Walerjana Biedajewa i Natana Milsteina (skrzypce), 22:40: Wiadomości sportowe, 22:50: Trans. z Warszawy, Muzyka taneczna z kaw. „Adria”, 23: Komunikaty, 23:05—23:30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

## Notowania giełdowe.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 18 października 1933.

Zastój w obrotach.  
Ceny utrzymują się na niezmiennym poziomie.  
Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.  
Kursa niezmiennione.

LWOWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Bez obrotów.  
Dolar poza giełdą zł. 6

GIEŁDA WARSZAWSKA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 października (Sz.)

Dewizy (transakcje):

Berlin 211.5, Belgia 124.2, Holandia 359.6, Londyn 27.85, Paryż 34.9, Praga 26.48, Szwajcaria 172.75, Sztokholm 145, Włochy 46.98.

Dolar w zaofiarowaniu 5.95, Bank Polski obniżył cenę dolara do 5.95, Dolar złoty 8.95, rubel złoty 4.65.

Papiery procentowe:

3 prc. poż. budowlana 38.50, 7 prc. poż. stabilizacyjna 50.50, 4 prc. poż. inwestycyjna 104.50, 4 prc. pastw. pożyczki dolarowa 48.75, 5 prc. pożyczka kolejowa 43.60, 6 prc. poż. dolarowa, Bank Polski 79.50.

—o—

## Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

II. Km. 1396/33. Edykt licytacyjny. Dnia 27 listopada 1933, godzina 10, odbędzie się w biurze Komornika Seweryna Michalskiego Nr. 36, licytacja whl. 309, kg. gm. Biały Potok, obejmującej pb. II, z budynkami gospodarczymi i pg. II, 12, 13, 508. Wartość szacunkowa 7225 zł., najniższa oferta 4816 zł. 60 gr. Warunki do przejrzienia w biurze Komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.  
Czortków, dnia 4 września 1933. 4261/K

II. Km. 1601/33. Edykt licytacyjny. Dnia 27 listopada 1933, godzina 9, odbędzie się w biurze Komornika Seweryna Michalskiego Nr. 36, licytacja whl. 1175 kg. gm. Czortków z Wygnanką położonej przy ul. Kolejowej w Czortkowie, obejmującej ppb. 498/1, 498/3 na których znajduje się dom, studnia i szopka z desek. Wartość szacunkowa 17792 zł., najniższa oferta 8896 zł. Warunki do przejrzienia w biurze Komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. II.  
Czortków, dnia 20 września 1933. 4262

II. Km. 1869/33. Edykt licytacyjny. Dnia 20 listopada 1933, odbędzie się o godzinie 8, w biurze Komornika Seweryna Michalskiego Nr. 36, licytacja realności położonych przy ul. Strzeleckiej i Głębokiej w Czortkowie, a to: 1) whl. 3074 obejmującej pb. 400/5 wraz z domem; 2) whl. 666 obejmującej pb. 403 wraz z domem i pg. 96/3, 96/5; 3) whl. 1409 obejmującej pb. 401/2 wraz z domem piętrowym; 4) 6/7 whl. 1410 obejmującej pb. 401/3. Wartość szacunkowa ad 1) 15169 zł.; ad 2) 17491 zł.; ad 3) najniższa oferta ad 1) 7584 zł. 50 gr. ad 2) 8745 zł. 50 gr.; ad 3) 45676 zł. najniższa oferta 22,838 zł.; ad 4) 411 zł. 42 gr. najniższa oferta 205 zł. 71 gr. Warunki do przejrzienia w biurze Komornika.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.  
Czortków, dnia 16 września 1933. 4263/K

III. Km. 216/33. Edykt licytacyjny oraz Na wniosek Herscha Löwa, kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 1 grudnia 1933, o godz. 8:30 przedpoł. w Sądzie Grodzkim w Czortkowie, biuro komornika drzewi Nr. 16, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja 2/16 części realności objętej wyk. hip. 752, obejmującej pbud. 104 wraz z budynkiem. Wartość szacunkowa wynosi 452 zł. Najniższa oferta wynosi 301 zł. 32 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4264/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru III.  
Czortków, dnia 11 października 1933.

Km. 3021/33. Obwieszczenie o publicznej licytacji. Dnia 23 października 1933, o godzinie 15 popoł. w Jaworowie sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: biurko, płaszcz letni, futro bez nakrycia i bez rekawów, kamizelka futrzana, 126 worków owsa po 70 kg. Oszacowane na 900 zł. Sprzedaż rozpocznie się w czasie wyżej oznaczonym, nie później jednak niż w dwie godziny. Rucho-

mości te oglądać można w dniu licytacji, w czasie wyżej podanym. 4265/K

Komornik Sądu Grodzkiego  
Jaworów, dnia 2 października 1933.

I. Km. 1860/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 16 listopada 1933, o godzinie 9-tej w Sądzie, Nadwórna, w biurze Nr. 24, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: a) 96/625/100 i 3/375/700, czyli łącznie 619/750/700, niewydziałonych części realności położonej w Nadwórnej, obejmującej parcele gruntowe klat. 1824, 1827/1, 1827/2, 1828/1, 1828/2, 1829, 1830, 1831, 1832, 1833/2, 1841 o łącznej powierzchni 6 morgów 1299 sążni kwadr., na której znajduje się rafineria nafty wraz z innymi budynkami mieszkalnymi i fabrycznymi; b) 85/100 części realności w Nadwórnej, położonej, obejmującej pgr. 1805/3, 1807/2, 1808/2, 1809/1, 1810, 1811, 1812, 1813, 1814, 1815 o łącznej powierzchni 2 morgów 457 sążni kwadr., na której znajduje się budynek mieszkalny; c) realności obejmującej pbud. 362 gm. kat. Nadwórna wraz z wybudowanym na niej domem mieszkalnym; d) realności obejmującej pbud. 995/2 oraz gr. klat. 1835/3, 1838/3, 1839/3 gm. Nadwórna; e) 3/4 części realności obejmującej whl. 522, dawnej księgi gruntowej, a obejmującej parciele bud. klat. 35, pgrt. 1836, 1837, 1838/2, gm. Nadwórna. Wartość powyższych nieruchomości wraz z przynależnościami ustaloną została na kwotę 1,200,000 zł. Najniższa oferta wynosi kwotę 800,000 zł. Do realności powyższych zniszczonej ks. gr. gm. Nadwórna należą przynależności wyżej wyszczególnione i łącznie oszacowana w protokole z dnia 14. lutego 1933 r. E. 7798/32/3a i operatach szacunkowych bliżej określone. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wszyscy, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do powyższych realności mają zgłosić najdalej do dnia 25 października 1933 r., gdyż w przeciwnym razie będą te prawa o tyle tylko uwzględnione o ile w aktach egzekucyjnych są wykazane. 4266/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. I.  
Nadwórna, dnia 10 października 1933.

II. Km. 1691/33, II. Km. 3673/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek Saula Rollera w Złoczowie odbędzie się 8 listopada 1933, o godz. 9 przedpołudniem, licytacja publiczna ruchomości należących do Hermana Schwarza i Idy Schwarz w ich lokalu w Złoczowie przy ul. Sobieskiego, składających się z obuwi różnego gatunku za spodziewaną cenę sprzedaży w łącznej kwocie 1170 zł. Niżej połowy ceny szacunkowej rzeczy wyżej wymienione nie zostaną sprzedane. 4267/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.  
Złoczów, dnia 18 października 1933.

I. Km. 480/33. Komornik Sądu Grodzkiego w Sanoku, rew. I, zamieszkały w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej 3, ogłasza, że w dniu 29 listopada 1933 r., o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Sanoku, w biurze Nr. 31, odbędzie się na zasadzie zatwier-

dzonych warunków publiczna licytacja polowy realności objętej whl. 235 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka polska, położonej w Dąbrówce polskiej, składającej się z domu drewnianego dachówka krytego, obejmującego 4 izby i kuchnię, bez przynależności, należącej do Franciszka Grzyba. Suma oszacowania wynosi 3892 zł. 50 gr. — Najniższa oferta 1946 zł. 25 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzyć można w Sądzie. 4268/K

UPADŁOŚCI.

Sa 92/32. Postępowanie ugodowe Pinkusa Wertheimera w Krakowie, Krakowska 35 jest zakończone.

Sąd Okręgowy Wydział I  
Kraków, 7 lutego 1933. 4259

I. Sa 13/33/45. Sąd Okręgowy w Krakowie, jako ugodowy w sprawie postępowania ugodowego do majątku Gersona Grosswirtha w Krakowie, Dietłowska 101, na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 września 1933 postanowił: Zatwierdza się ugodę dłużnika Gersona Grosswirtha, zawartą z wierzycielami na audjencji w dniu 22 maja 1933. 4260

Sa 58/32/169. W sprawie postępowania ugodowego Izaka Bernsteina, kupca w Belz, Sąd Apelacyjny we Lwowie odmówił zatwierdzenia ugody, zawartej w dniu 4 sierpnia 1932, pomiędzy dłużnikiem i wierzycielami. 4269

Sąd Okręgowy, Wydział III.  
Lwów, 4 września 1933.

Sa 32/33/57. W sprawie układowej do majątku Aleksandra Onyśki, kupca nieprotokołowanego we Lwowie, Halicka 20, wobec polepszenia przez dłużnika projektu ugodowego, odracza się audjencję ugodową na dzień 3 listopada 1933, g. 10.30, s. 23, ul. Rutowskiego 13. 4270

Sąd Okręgowy.  
Lwów, 3 października 1933.

Sa 112/32/112. Postępowanie ugodowe dłużników Józefa Stefanowicza, nieprot. kupca we Lwowie, Halicka 16 oraz Marii Stefanowicz, obojga zamieszkałych we Lwowie, ul. Reja 4, jest zakończone. 4271

Sąd Okręgowy.  
Lwów, 21 września 1933.

FIRMY.

II. Firm. 548/33. B. II. 88. Do ts. rejestru handlowego, oddział „B” przy firmie: „Polskie Zakłady Siemens”. Spółka Akcyjna — wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 24 czerwca 1933. Wykreśla się z ts. rejestru handlowego Oddział „B” firmę „Polskie Zakłady Siemens”. Spółka Akcyjna — Oddział w Krakowie. Wpisano na podstawie podania z dnia 13 kwietnia 1933, oraz za wiadomienia Sądu Okręgowego, Wydział IV, w Warszawie z dnia 3 kwietnia 1933 N. R. H. B. 1904 i wyciągu z rejestru handlowego tegoż Sądu.

Sąd Okręgowy, Wydział II, handlowy  
Kraków, dnia 19 czerwca 1933. 4237

UZNIANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 34/33. Semko Baran, syn Grzegorza i Marii, urodzony w Stuposianach p. Lesko,

dnia 29 marca 1887, rel. gr. katol., jako żołnierz armii austriackiej zaginął w roku 1914 bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy tut. Sądowi Okręgowemu, Wydział I, który po upływie 6 miesięcy wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd Okręgowy Wydział I  
Stryj, dnia 4 lipca 1933. 4216

T. 35/33. Józef Liss z Zagórza, pow. Rudki, syn Jana i Joanny, jako uczestnik wojny światowej od r. 1918, w którym to czasie był na froncie włoskim — nie daje o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy  
Sambor, 10 czerwca 1933. 4245

T. 38/33. Jan Hankalo, syn Józefa i Tekli z Pohorzec w r. 1918 internowany przez wojska ruskie — w roku 1919 zmarł, rzekomo w szpitalu w Stryju lub w Mikolajowie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy  
Sambor, 17 czerwca 1933. 4246

T. 28/33. Izidor Lewicki, syn Marja z Tarszowa w r. 1911 wyemigrował do Ameryki, gdzie też z końcem jesieni 1918, zmarł na hiszpankę w Levanton. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy  
Sambor, 17 czerwca 1933. 4247

T. 21/33. I. Fedor Hryciów, II. Michał Hryciów, synowie Michała i Katarzyny z Orowa, jako uczestnicy wojny światowej od r. 1914 nie dają o sobie znaku życia. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy  
Sambor, 14 czerwca 1933. 4248

T. 10/32. Wasyl Koblyk, syn Dmytra i Jewki z Holoska, w 1914 r. został powołany do wojska austriackiego i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Wzywa się, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy  
Sambor, 1 czerwca 1932. 4249

T. 61/32. Michał Kierkało, syn Bazylego i Marii z Wojutyecz, jako żołnierz armii „ukraińskiej” w r. 1919 miał umrzeć na tyfus w Buczaczu. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym.

Sąd Okręgowy  
Sambor, 8 czerwca 1933. 4250

ROZMAITE.

III. Co 316/33/12. W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej. Sąd Okręgowy Wydział III, cyw. we Lwowie — w sprawie wniosku Felicji ze Szczepańskich I voto Fredro wej, 2 voto Skarbkowej, właścicielki dóbr, udziela teże wnioskodawczyni odroczenia wypłat wierzytelności z wyjątkiem wymienionych w art. 17 Rozp. Prez. Rz. z 23/8 1932 poz. 652 Dz. U. Rz. P. Nr. 72 na jeden noroczny okres gospodarczy od dnia 24 lipca 1933 do 30 listopada 1934. 4272

Sąd Okręgowy.  
Lwów, 29 sierpnia 1933.